Cena 3 złote

SPORT
TYGODNIK

Rok I | Katowice, 15 października 1945 | Nr. 12

Przed meczem z Czechosłowacją

Generalna próba bokserów

Poznań: Warta – Wisła 4:2, Łódź: Poznań – Łódź 9:7, Warszawa: Polonia mistrzem piłkarskim stolicy, Bydgoszcz: Pomorze – Warszawa 10:6, Kraków: Śląsk – Kraków 13:3, wielkie zawody kolarskie, Katowice: Śląsk gromi Warszawę w tenisie, Jurzak zwycięzcą biegu Czynu Młodych, Mistrzostwa piłkarskie Śl. OZPN-u rozpoczęte.

Katowice. Dzień 14 października był u nas dniem Polskiego Związku Bokserskiego. Od pierwszych niemal chwil odzyskania niepodległości boks należy do najżywotniejszych sportów w Polsce i poszczycić się już może nie byle jaką pracą organizacyjną i wyszkoleniową.

Dzień 14 października był więc niejako sprawdzianem tego krótkiego powojennego dorobku i poziomu reprezentowanego przez poszczególne okręgi PZB. — **jak wiemy sport bokserski zajmował w Polsce przed wojną pierwsze miejsce wśród innych sportów pod względem rozmachu, prężności organizacyjnej i sukcesów międzynarodowych.** Ukoronowaniem osiągnięć i pracy naszych bokserów było dwukrotne drużynowe mistrzostwo Europy zdobyte w 1937 r. w Mediolanie i w 1939 r. w Dublinie. Polscy zawodnicy jak: **Polus, Chmielewski i Kolczyński dostąpili nielada zaszczytu reprezentowania Europy w spotkaniach z najsilniejszym ośrodkiem boksu, jakim jest Ameryka.**

Dowodem ciężaru gatunkowego sukcesów naszych bokserów na arenie międzynarodowej była nagroda **Polskiego Związku Związków Sportowych, przyznana naszej ósemce bokserskiej jako najlepszej reprezentacji narodowej.** Boks stawał się nie tylko ośrodkiem zainteresowania kół sportowych, ale także i całego społeczeństwa, jeżeli chodziło o jego wielkie wydarzenia.

Sport bokserski był ważnym czynnikiem propagandowym spełniającym rolę ambasadora sportowego Polski zagranicą.

Wszystkie niemal imprezy bokserskie gromadziły tysiące widzów. Niejednokrotnie rzesze entuzjastów tego sportu musiały odchodzić od kas ponieważ sale przepełnione były do niemożliwych granic (zwłaszcza w spotkaniach międzypaństwowych).

5.000 czynnych zawodników zarejestrowanych w kartotece PZB było też dorobkiem nielada.

Okupacja niemiecka poczyniła wielkie spustoszenia w naszym sporcie bokserskim. Wielu naszych najlepszych zawodników poniosło śmierć z ręki hitlerowskich zbirów. Niezbędne urządzenia sportowe uległy zniszczeniu. — **Pomimo to boks nasz wykazuje dziś żywotność jakiej pozazdrościć nam mogą wszystkie niemal kraje Europy.** Dziś sport bokserski nie potrzebuje u nas „uzasadnienia" ani żadnego obrońcy jak to niedawno jeszcze było. **Młodzież polska chętnie garnie się do tego sportu.**

Najbardziej pocieszającym objawem jest fakt, iż pomimo braku w naszym sporcie bokserskim tak „bezkonkurencyjnych gwiazd" jak Sobkowiak, Rundstein, Koziołek, Polus, Kolczyński Majchrzycki czy Pilat posiadamy w każdej z „Ich" konkurencji wyrównany poziom szeregu młodych zawodników zapowiadających się doskonale na przyszłość.

Wszystkie okręgi wykazują wytężoną pracę, tak że jakkolwiek poziom naszego boksu uległ obniżeniu to wszystko wskazuje na to, że stracony czas wkrótce odrobimy i boks nasz postawimy na poziomie jeszcze wyższym niż w okresie przedwojennym.

I-szy dzień PZB w Polsce odrodzonej utwierdził nas jeszcze bardziej w tym przekonaniu.

Rozegrane w tym dniu spotkania międzyokręgowe były doskonałą próbą przed czekającym nas w dniu 21 bm spotkaniem międzypaństwowym z Czechosłowacją. Największa naturalnie uwaga skupiona była na spotkaniach **Łódź — Poznań, Śląsk—Kraków i Bydgoszcz — Warszawa**

Spotkania te wykazały, że twierdzą boksu polskiego jest nadal Poznań Śląsk, że Łódź ma szereg dobrych bokserów, Bydgoszcz posiada wiele obiecujących talentów, Warszawskim bokserom brak jest jeszcze treningu lecz stolica posiada bokserów o dobrej szkole, która będzie świeciła jeszcze niejedne triumfy. **W sumie przegląd polskiego boksu wypadł udatnie i przyniósł nam ciekawy materiał.** Mamy wrażenie, że kpt. związkowy PZB po tym przeglądzie naszych sił w boksie zmieni nieco skład ustawionej przez siebie reprezentacji na mecz z Czechosłowacją, która wg. pierwszego zestawienia wyglądać ma nast. **Górecki Śl w wadze muszej, Frankowski Pzn. w koguciej, Pela (Pzn.) w piórkowej, Vogt (Pzn.) w lekkiej, Grądkowski Śl. w półśredniej, Pisarski (Ł) w średniej, Szymura (Pzn.) w półciężkiej i Niewadzil (Ł) w ciężkiej.**

W sumie jednak możemy oczekiwać naszego pierwszego międzypaństwowego spotkania ze spokojem.

W dniu PZB należałoby sobie życzyć aby boks polski osiągnął jak najprędzej swój poziom przedwojenny i by z powodzeniem kontynuował realizację hasła umasowienia tego pięknego i prawdziwie męskiego sportu.

PS. W związku z mającym się odbyć w przyszłą niedzielę spotkaniem międzypaństwowym w boksie Polska — Czechosłowacja zwracamy uwagę PZB że pomimo krótkiego czasu jaki nas dzieli od terminu zawodów, prasa czeska zupełnie o meczu nie wspomina, co więcej omawia szanse trójmeczu bokserskiego Czechy - Morawy Słowacja, który odbędzie się w dniach 19-21 bm Zachodzi więc obawa, że Czesi mogą nie przyjechać podobnie jak to miało miejsce w zakontraktowanym meczu tenisowym Katowice — Praga.

Należałoby sprawę tę definitywnie wyjaśnić przez ambasadę czechosłowacką w Warszawie.

Polonia mistrzem stolicy

Warszawa. Finałowe spotkania o mistrzostwo piłkarskie WOZPN-u dobiegają końca. Do ostatecznego zakończenia mistrzostw pozostały jeszcze 2 spotkania które nie mogą już w praktyce wpłynąć na układ tabeli rozgrywek, która po niedzielnych rozgrywkach ukształtowała się następująco:

	gier	pkt.	br.
1. Polonia	5	8:2	13:3
2. Syrena	5	6:4	9:7
3 Legia	5	4:6	15:9
4. Grochów	5	2:8	5:22

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza stolicy zdobyła więc Polonia, która w ciągu rozgrywek wykazała najrówniejszą formę, posiadając bardzo groźną dla wszystkich najlepszych nawet w Polsce drużyn jedenastkę. — Na drugim miejscu znajduje się Syrena choć ze stanowiska tego wyprzedzić ją jeszcze może Legia. Drużyna wojskowa potrafiła ostatnio zmontować doskonały zespół pozyskując dla swych barw szereg utalentowanych graczy jak Cyganek, Mordarski, Waśko i Wachsman. Niedawne zwycięstwo Legii nad Syreną umożliwiło Polonii zdobycie tytułu mistrzowskiego.

POLONIA — SYRENA 5:1 (2:0).

Warszawa. Rozegrany na stadionie WP mecz piłkarski powyższych drużyn przyniosł zdecydowane zwycięstwo Polonii, która była zespołem pod każdym względem lepszym od swego przeciwnika. **Bramki dla Polonii zdobyli Ciszewski 2, Odrowąż 2 i Stańczyk 1. Dla Syreny Wypijewski 1.** Najlepszymi na boisku Szczepaniak, Giewartowski, Ciszewski i Kisieliński Walery (!!) — z Syreny Wypijewski. Pomimo deszczu i zimna na stadionie zebrało się 3000 widzów. — Pierwsze spotkanie tych drużyn przyniosło zwycięstwo Syrenie 1:0.

LEGIA — GROCHÓW 12:2 (6:1).

Warszawa. W drugim meczu finałowym o mistrzostwo okręgu stołecznego Legia rozgromiła Grochów w dwucyfrowym wyniku 12:2. Zaznaczyć należy że pierwsze spotkanie tych drużyn zakończyło się przegraną Legii 2:0. **Bramki dla Legii zdobyli Szymański 5, Górski 4, Cyganek 2. Mordarski 1 (z karnego). Dla Grochowa Cieciora i Szulc.**

Mecz upłynął pod znakiem całkowitej przewagi wojskowych, którzy doskonale czuli się na błotnistym terenie.

Derby Śląska

Ruch - Śląsk 2:1 (2:0)

Świętochłowice. (g) Pierwsze spotkanie o mistrzostwo klasy A między dwoma starymi rywalami „Śląskiem" a „Ruchem", ściągnęło zaledwie garstkę widzów na stadion Śląska w Świętochłowicach przy czym garstka ta składała się niewątpliwie z najzagorzalszych sympatyków obu klubów.

Brak zainteresowania stoi w proporcjonalnym stosunku do obecnego poziomu piłki nożnej na Śląsku z jednej, z drugiej strony należy go wytłumaczyć początkiem rozgrywek i brakiem odpowiedniego zareklamowania zawodów. Można jednak przypuszczać, że z postępem rozgrywek wzrośnie również frekwencja publiczności, co należałoby śląskim klubom życzyć z uwagi na ich ciężkie położenie finansowe. Fatalna pogoda była również czynnikiem dyprymującym i wpłynęła na obniżenie poziomu zawodów.

Do zawodów tych wystąpiły obydwie drużyny w następujących składach:

Śląsk: Nitschke, Bryła, Gądzik, Kamiński, Porwolik, Serwotka, Szary, Vogelsteller. Piontek, Surdakowski, Dębski.

Ruch: Ratka, Spandel, Brzoza, Dzielong. Bomba. Górka, Wolny. Cieślik, Cynger, Lasecki i Wyrobek.

Bramki zdobyli: **Wyrobek i Cieślik** dla Ruchu, **Vogelsteller** dla Śląska.

Nieoczekiwanie — jednak zasłużenie wygrał Ruch, który tym zwycięstwem zrehabilitował się za porażki, poniesione ze Śląskiem w meczach eliminacyjnych. Ruch przegrał wówczas u siebie 2:3 a w Świętochłowicach 1:2.

Ruch odmłodził swą drużynę, wstawiając do napadu trzech juniorów: Wolnego, Cieślika i Wyrobka. Podczas kiedy debiut dwóch pierwszych wypadł udatnie. to Wyrobek nie posiada żadnych walorów na skrzydłowca do reprezentacyjnej drużyny. Poza słabym Wyrobkiem pozostali napastnicy spełnili **na ogół swe zadanie, zwłaszcza Lasecki,** który był duszą napadu i inicjatorem wszelkich akcyj i spełniał wspaniale rolę czwartego pomocnika. W pomocy wyróżnił się **Górka.** Bomba na środku pomocy **nie miał przeglądu gry, wskutek czego jego podanie piłek do** ataku były chaotyczne i niecelowe. **W obronie zagrał bez zarzutu Brzoza,** Spandel nadal słaby. Bramkarz Ratka nie miał pola do popisu, a jedyną bramkę nie zawinił, gdyż padła ona z odległości jednego kroku.

W Śląsku doskonale spisało się trio obronne Nitschke w bramce, Bryła i Gądzik w obronie. Obydwaj obrońcy dysponują dalekim i czystym wykopem. W pomocy należy wyróżnić jedynie Porwolika na centrze, boczni pomocnicy słabi. Najsłabszą linią Śląska to napad, wykazujący zupełny brak zgrania i zrozumienia się. Dębski na prawym skrzydle wypadł najsłabiej.

Do przerwy grał Śląsk z silnym wiatrem, lecz mimo tego handicapu ustępował Ruchowi. Obydwie drużyny grały jednak chaotycznie i bez zacięcia. To też mecz nawet przez chwilę nie przedstawiał walki o punkty, a raczej jakieś sobie przeciętne spotkanie towarzyskie. **Pierwszą bramkę zdobył Ruch w zamieszaniu podbramkowym w 35 minucie przez swego najsłabszego napastnika Wyrobka, a podwyższył wynik Cieślik w 40 minucie dalekim nie do obrony strzałem w prawy róg bramki.**

W drugiej części meczu gra była tylko chwilami żywsza. Ruch miał nadal przewagę, której jednak wskutek słabej gry swego napadu nie potrafił zadokumentować cyfrowo. **Honorowa bramka dla Śląska padła ze strzału Vogelstellera w 40 minucie gry, z akcji przypadkowej z odległości jednego metra.**

Prowadził zawody ob. Bałdys dobrze.



Drużyna juniorów TS Naprzód Lipiny zdobyła I miejsce w turnieju jubileuszu 25-lecia Ruchu.

Dzień Polskiego Związku Bokserskiego

Śląsk zwycięża Kraków 13:3

Kraków (Jotzet). Tak się już utarło, że spotkania międzyokręgowe Śląsk — Kraków w jakiekolwiekby to dziedzinie sportu nie było cieszą się wielkim zainteresowaniem i stwarzają atmosferę przynajmniej na nasze wewnętrzne stosunki wielkiego wydarzenia sportowego. Śląsk i Kraków te dwa najbardziej usportowione okręgi nawiązały już bezpośredni kontakt we wszelkich możliwych gałęziach sportu. Tym razem miało to miejsce w boksie. Obszerna sala Centralnego Domu Żołnierza Polskiego w Krakowie mogąca pomieścić w swoich murach ponad 1000 widzów, była wypełniona do ostatnich granic widzami ciekawymi tej pierwszej próby sił bokserów obydwu okręgów.

Już przed spotkaniem Śląsk prowadził z Krakowem 2:0, dzięki nadwadze Mikołajczyka, który w wadze muszej oddać musiał punkty walkow. Zanosiło się na to, że prowadzenie Śląska będzie przed meczem podwyższone nawet do 4:0, gdyż Kraków do ostatniej chwili nie miał żadnego przedstawiciela w wadze ciężkiej. Dopiero w ostatniej chwili wyszukano gdzieś młodego zawodnika, który jest narazie surowym materiałem i walka jego musiała się skończyć, jak było do przewidzenia przegraną przez k. o.

Na pięściarzach śląskich znać już pracę trenera Szydły. Górecki w wadze muszej, który jeszcze przed dwoma tygodniami raził wielkim zaniedbaniem i brakiem kondycji sprawił na meczu z Krakowem miłą niespodziankę, prezentując się z jak najlepszej strony. Moczko w wadze koguciej jest już u schyłku swojej kariery sportowej i po zawodniku tym dalszych postępów spodziewać się nie należy. **Różański w wadze piórkowej sprawił pewien zawód. Na wierzch wyszły braki systematycznego treningu i kondycji. Komuda w wadze lekkiej zaprezentował się z najlepszej strony,** wykazał wielki repertuar ciosów, wspaniałe uniki, przechodzenie z pozycji lewej na prawą i wiele innych umiejętności, w których posiadanie wejść może tylko bokser najwyższej klasy. **Bielski wykazał wielką odporność na ciosy,** orientacje i haki, robiące wrażenie na przeciwniku. **Strużyna t. zw. maszynka do bicia jest niebezpiecznym bokserem,** o silnym ciosie i żelaznej odporności. **Największa jednak niespodzianka w znaczeniu dodatnim był Wiedeman, którego taktyka i inteligentne prowadzenie walki muszą go doprowadzić do niejednego jeszcze sukcesu** Jasiulek na tle słabego partnera wypadł dobrze, wykazując, że mimo 38-miu lat jest on jeszcze bokserem o pewnych wartościach.

Bokserzy krakowscy robili wrażenie niedotrenowanych, ewentualnie zaniedbanych w treningu. Wiemy, że boks walczy w Krakowie z wielkimi trudnościami, że brak trenerów nie przyczynia się w żadnym wypadku od rozwoju i podniesienia poziomu i że ambitny Kraków po tych pierwszych cięgach napewno weźmie się na serio do roboty i nadgoni stracony czas, bowiem ma na to wszelkie dane, posiadając duży id obry narybek oraz kilku niezłych jeszcze starych bokserów. **Mikołajczyk jako mucha ma trudności z wagą.** Do walki staje zawsze osłabiony, co przesądza niejednokrotnie o wyniku spotkania. **Nowicki to puncher o niebezpiecznym lewym sierpie,** zapomina przy tym jednak o kryciu i walczy nieco chaotycznie. Znalazłszy się w rękach dobrego trenera winien być jeszcze dobrym bokserem. **Piszczek w wadze piórkowej był bodajże najlepszym bokserem krakowskim o dobrej pracy nóg, niebezpiecznych uderzeniach z obydwóch rąk i o wytrzymałości, cechującej boksera wagi cięższej. Wnęk jest jeszcze w dość dobrej formie i obok Piszczeka mógł się także podobać. Jabłoński swoim** chaotycznym i nieczystym systemem walki zaprzepaścił leżące w możliwościach jego zwycięstwo nad Bielskim. **Matuła w wadze średniej poza szklaną szczęką i wiatrakowatym systemem walki ma jeszcze jedną wadę, a to brak dystansu i orientacji. Pieniążek był bezradny wobec dobrego dnia Wiedemena i jego zawsze trafiających do celu dyszli.** Wytrzymałość na ciosy, serce do walki i rutyna to jego dzisiejsze plusy. **Odzienicz w wadze ciężkiej na ringu znajdował się napewno, jeśli nie pierwszy, to w każnym bądź razie conajwyżej drugi raz.**

WYNIKI TECHNICZNE WALK:

Waga musza: Górecki (Śląsk) — Mikołajczyk (Kraków). Z powodu nadwagi Mikołajczyka, dwa punkty bez walki przypadają Śląskowi. W spotkaniu towarzyskim Górecki wygrywa po dość słabej pierwszej rundzie, w której nie wykorzystuje nadarzającej się sytuacji na kontry i bije zbyt obszernie. W drugiej rundzie po uwagach trenera Szydły, sytuacja się całkowicie zmienia, Górecki przechodzi do ataku, trafia kilka razy czysto, Mikołajczyk jest groggy, idzie na deski i tylko gong ratuje go od k. o. W trzeciej rundzie kilka lewych, prostych i prawy sierpowy kończą walkę. Mikołajczyk przegrywa przez k. o.

Waga kogucia: Moczko (Śląsk) — Nowicki (Kraków). Nowicki zaciekle atakuje, kilka razy trafia i przez wszystkie trzy rundy utrzymuje przewagę nad bez głowy walczącym Moczką. Zwycięża na punkty Nowicki.

W wadze piórkowej Różański wygrywa wysoko pierwszą rundę, by dwie następne, dzięki brakowi kondycji przegrać. **Piszczek rozwiązał walkę dobrze taktycznie i wynik remisowy ogłoszony w tej walce, jest całkiem słuszny.**

W wadze lekkiej Komuda (Śląsk) stacza z Wnękiem (Kraków) najładniejszą walkę dnia. Specjalność Komudy, doublowane ciosy wychodzą mu nadzwyczajnie, krótkie, suche ciosy t. zw. popularnie przez bokserów warszawskich „raz dwa" siedzą na szczęce przeciwnika za każdym razem. Komuda stacza raczej pokazową walkę, starając się wykazać całkowity bogaty repertuar swoich ciosów, a jego uniki są czasami wprost kapitalne. **Zawodnik ten powinien znaleźć się w reprezentacji Polski na meczu z Czechosłowacją.** Wysoko na punkty wygrywa Komuda.

W wadze półśredniej Bielski (Śl.) — Jabłoński (Kraków) staczają jedną z brzydszych walk dnia, w której nieczysty sposób walki Jabłońskiego znajduje odzwierciedlenie wyniku, który mimo przewagi w ilości zadanych ciosów i mimo inicjatywy, brzmi na jego niekorzyść.

W wadze średniej Strużyna (Śląsk) spotkał się z Matułą (Kraków). Po wymianie ciosów w pierwszej rundzie, w drugiej Strużyna przechodzi do generalnej ofensywy, lokuje prawy sierp dokładnie na szczęce przeciwnika i wygrywa przez k. o.

W wadze półciężkiej Wiedeman (Śląsk) i Pieniążek (Kraków) stoczyli bardzo ładną, stojącą na dość dobrym poziomie walkę, w której Wiedeman lżejszy od swojego przeciwnika, zaimponował spokojem, mądrą taktyką i skutecznym utrzymaniem walki na dystans, co zapewniło mu zwycięstwo.

W wadze ciężkiej Jasiulek (Śląsk) rozprawia się z Odzieniczem (Kraków), w drugiej rundzie łapie zawodnika krakowskiego przy linach, zadaje suchy cios dobrze ulokowany w szczękę i kładzie go na deski. Przez k. o wygrywa Jasiulek.

Bydgoszcz -- Warszawa 10:6

Bydgoszcz, (tel. wł.) Rozegrany w Bydgoszczy międzyokręgowy mecz bokserski w ramach „Dnia PZB." między



por. Zalewski (Bydgoszcz) dobrze zapowiadający się „piorkowiec"

reprezentacjami Warszawy i Pomorza, zakończył się pięknym i zasłużonym zwycięstwem Pomorza w stosunku 10:6.

Poziom zawodów był zadawalający, a walki zacięte i emocjonujące. **Wyniki poszczególnych walk były następujące:**

Waga musza: Patora (Warszawa) zwyciężył na punkty Szulca (Pomorze), **waga kogucia:** Łużwiak (Pomorze) pokonał na punkty Sadkowskiego (Warszawa), w najpiękniejszej walce zawodów, **w wadze piórkowej** Zalewski (Pomorze) wygrał na punkty z Małeckim (Warszawa), najkrócej trwała walka w wadze lekkiej, Rinke (Pomorze), bowiem znokautował Ilińskiego (Warszawa) w pierwszym starciu. Dalsze dwie walki przyniosły wyniki remisowe, a mianowicie **w wadze półśredniej** między Pietrakiem (Pomorze) i Majewskim (Warszawa), oraz **w wadze średniej** między Szymankiewiczem (Pomorze) i Nowakowskim (Warszawa). **W wadze półciężkiej** Bednorz (Pomorze) wygrał na punkty z Kupcem (Warszawa), wreszcie **w wadze ciężkiej** Drabkowski (Warszawa) wygrał przez techniczny nokaut w trzeciej rundzie z Pietrasem (Pomorze).

Sędziował w ringu Kaliniak, na punkty Urbaniak.

Poznań - Łódź 9:7

Łódź (Sp) W sali cyrku polskiego odbył się mecz pięściarski między reprezentacjami Poznania i Łodzi, oczekiwane z dużym zaciekawieniem publiczności, która wypełniła szczelnie wszystkie miejsca.

Szczupłość pomieszczenia nie pozwoliła na udostępnienie wszystkim oglądania tej ciekawej imprezy i około 1.000 osób nie mogło otrzymać biletów wstępu.

Ta fatalna sytuacja, wobec której Ł.O.Z.B. jest bezsilny spowodowała, iż mecz międzypaństwowy Polska — Czechosłowacja, projektowany początkowo w Łodzi — zostanie rozegrany w Poznaniu, gdzie warunki pomieszczeniowe są znacznie lepsze.

Największe zaciekawienie wzbudził występ Szymury i Pisarskiego czołowych pięściarzy kraju, których nazwiska były wystarczającym magnesem dla miejscowej publiczności. Ich występ był na ogół zupełnie udały — przyczem ich przeciwnikom należy się ukłon za pełne poświęcenie i twardą walkę, w których wykazali nie tylko umiejętności pięściarskie, ale i godną postawę.

Jakkolwiek mecz przyniósł zwycięstwo poznańczykom, to sądząc z przebiegu walk, których poziom był na ogół wyrównany, wynik remisowy byłby lepszym wykładnikiem sił. Mecz był sędziowany przez arbitra p. Lewickiego z Pomorza, którego wyroki były gorąco dyskutowane przez widownię. Zawodnicy walczyli bardzo ambitnie i dali z siebie wszystko. **Z pięściarzy łódzkich najwięcej podobali się Czarnecki i Pawlak, w drużynie poznańskiej wyróżnili się Rogalski. Słabą formę wykazał Pisarski. Wyniki techniczne: w muszej — Czarnecki (Ł) wygrał** wysoko z Kiljanem (P), **w koguciej —** Pawlak (Ł) remisuje z Frankowskim (P), **w piórkowej —** Rogalski (P) zwycięża nieznacznie Marcinkowskiego (Ł), choć wynik remisowy może lepiej odpowiadałby przebiegowi walki. **W lekkiej nie stanął na ringu Olejnik (Ł), ponieważ miał nadwagę. W meczu towarzyskim** Skalecki (P) wysoko wygrał z Kijewskim (Ł), posyłając go w trzeciej rundzie na deski. **W pierwszej półśredniej** Rychtelski (Ł) remisuje z Sekiem (P). Poznańczyk otrzymał dwa ostrzeżenia i z tego względu zwycięstwo należało się łodzianinowi. **W drugiej półśredniej** Durkowski (Ł) remisuje z Jareckim (P). Lepszy był Jarecki, szczególnie w ostatniej rundzie i jemu należały się punkty. **W średniej** Pisarski wygrał z Sobczakiem (P), **w półciężkiej** Szymura (P) wygrywa z Niewadziłem (Ł).



Rinke (Bydgoszcz) waga lekka.

Śląsk gromi Warszawę w tenisie

Katowice kl. Na kortach tenisowych Pogoni w Katowicach odbyło się spotkanie tenisowe między reprezentacjami okręgowymi Warszawy i Śląska. Inicjatorzy tego spotkania pragnęli zakończyć tym spotkaniem bogaty sezon sportowy. — Niestety **pogoda zupełnie nie dopisała, a z nią również i publiczność, tak że zawody w oba dni odbywały się niemal przy pustych trybunach, narażając gospodarzy na straty finansowe.** — Zespół warszawski przyjechał w zapowiedzianym składzie z wyjątkiem reklamowanego amerykanina, członka ambasady amerykańskiej w Warszawie, który w meczu treningowym z Bełdowskim pokonał go swego czasu w dwu setach. — Amerykański gość zmuszony był wyjechać w sprawach służbowych za granicę i dlatego nie zjawił się na kortach Pogoni — sprawiając tym samem zawód organizatorom. **Spotkanie powyższe zakończyło się przekonywującym zwycięstwem barw śląskich, przyczym zwycięstwo to było bardziej widoczne niźli w pierwszym spotkaniu w Warszawie, gdzie Śląsk wygrał go w stosunku 7:5. Do największych niespodzianek należy zwycięstwo Rudowskiej na Z. Jędrzejowską.**

Rudowska wykorzystała w pełni wszelkie atuty wypływające z faktu rozegrania tego spotkania na własnym terenie i zagrała znacznie lepiej niźli ostatnio, wygrywając regularnością swą gros piłek.

Na podkreślenie zasługuje również forma Kończaka, która skrystalizowała się pod koniec sezonu.

Okazuje się że jego zwycięstwo nad Bratkiem w Inowrocławiu nie było bynajmniej przypadkowe. **Potwierdził on swój obecny poziom bijąc Bełdowskiego, oraz Kurmana w sposób przekonywujący.** Ten ostatni zagrał doskonale z Bratkiem zmuszając ślązaka do istotnego wysiłku.

Jednym dostarczycielem punktów dla barw warszawskich był Olszowski który pokonał zarówno Leżonia i Mrokowskiego.

W sobotę odbyły się trzy gry w których **Olszowski pokonał bez trudu Leżonia 6:3, 6:3, a Księżopolski** po 3 godzinnej grze uległ **Mrokowskiemu** — **6:4, 4:6, 3:6,** w grze podwójnej **Kończak Leżoń — pokonali parę warszawską Charlie — Kurman w 2 setach 6:3, 8:6.**

W niedzielę odbyło się natomiast 9 spotkań a mianowicie: **Kończak wygrał w przekonywującym stylu z Bełdowskim 6:4, 6:4 — Drugie spotkanie w grze podwójnej przyniosło ciężką walkę Bratka z Kurmanem, który pierwszego seta wygrał 11:9, by dwa dalsze oddać Bratkowi 4:6, 2:6.**

— Rudowska pokonała Z. Jędrzejowską 6:2, 6:4, rewanżując się tem samem za przegraną na mistrzostwach Polski w Krakowie.

Dalsze wyniki były następujące:
Olszowski — Mrokowski 6:4, 3:6, 6:2.
Kończak — Kurman 6:0, 6:1.
Bratek — Bełdowski 6:3, 6:8, 6:2.
Lezoń — Księżopolski 6:4, 0:6, 6:4
Rudowska-Bratek — Kurman Jędrzejowska 6:0, 6:1
Bratek-Mrokowski — Bełdowski-Olszewski 7:5, 1:6, 6:4.

Sportowcy śląscy przed weryfikacją

Onegdaj Śląska Rada Sportowa, będąca naczelną magistraturą sportową powzięła uchwałę na mocy której wszyscy sportowcy działający na terenie województwa i brali w czasie okupacji niemieckiej udział w życiu sportowym, należąc czy to do klubów niemieckich, czy też reprezentując barwy niemieckie muszą być poddani weryfikacji.

Uchwała ta jest w swej osnowie znamienna i niewątpliwie przyczyni się do oczyszczenia atmosfery sportowej która ostatnio pełna była niedomówień. — Rzecz prosta, że weryfikacja sportowa licznych zawodników śląskich, będzie zupełnie niezależna od weryfikacji sądowej przewidzianej dla posiadacza 2-giej Volkslisty. Obejmie ona wszystkich bez względu na posiadanie tej czy inny grupy listy narodowej. — Każdy wypadek będzie oceniany zupełnie indywidualnie, przy czym początkowy pomysł stworzenia specjalnych komisyj przy klubach względnie okręgach odrzucano i postanowiono uznać Śląską Radę Sportową jako jedyną instytucję kompetentną do przeprowadzenia dochodzeń i wydawania wyroków.

W ten sposób sportowy Śląsk przejdzie w najbliższym czasie przez proces weryfikacyjny, który raz na zawsze wyjaśni pozycję poszczególnych działaczy i czynnych sportowców, co do których opinia mogłaby mieć takie lub inne zastrzeżenia.

Zawodnicy jak i działacze ze Śląska podlegający wyżej wymienionemu terytorium zobowiązani są pod rygorem dyskwalifikacji dożywotnej oraz kar nałożonych na dany klub złożyć odpowiedni wniosek do komisji weryfikacyjnej utworzonej przy Śl. R. Sp. za pośrednictwem swego macierzystego klubu — Komisja weryfikacyjna zacznie rozpatrywać wnioski od 1. 11. br.

Rozprawy przeprowadzane będą jawnie, w obecności oskarżyciela publicznego, oraz oskarżonego i obrońcy — Komisja składa się z 5 członków z których 3-ch ma głos decydujący. —

Rzecz prosta, że świat sportowy powitał śmiały krok R. Sp. z dużym uznaniem. Jako jedne z pierwszych rozpraw odbędą się sprawy piłkarza Dytki, szermierzy: Sobika i Zaczyka, którzy niedawno temu przybyli na Śląsk. —

Przypuszczalnie za przykładem Śląska pójdą również i inne dzielnice Polski, przeprowadzając u siebie odpowiednią czystkę. —

ZAPRAWA ZIMOWA LEKKOATLETÓW ŚLĄSKICH

Z inicjatywy Wojewódzkiego Wydziału Propagandy i Sportu, rozpoczął trener Ostałowski zaprawę zimową zawodników śląskich, według następującego planu: w Katowicach w środy i piątki, **w Chorzowie** we wtorki i czwartki, **w Bytomiu** poniedziałki, wreszcie **w Siemianowicach** w soboty.

BIEG NA PRZEŁAJ W KRAKOWIE

Redakcja „Dziennika Polskiego" urządza 21 bm. w Krakowie bieg na przełaj o memoriał śp. Janusza Kusocińskiego na dystansie 5000 m — seniorzy i 3000 m — juniorzy. Zgłoszenia do 18 bm. Kraków Redakcja „Dziennika Polskiego".

OSTATNI BIEG NA PRZEŁAJ 1945 R.

Śląski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny na zamknięcie sezonu lekkoatletycznego urządza w rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki 28 bm. w Katowicach, **wielki bieg na przełaj o mistrzostwo Śląska.** Zgłoszenia zawodników w sekretariacie Śl. OZLA w Woj. **Domu Kultury Katowice, ul. Francuska 12.**

Mistrzostwa śląskiej A-klasy rozpoczęte

Pierwsza niedziela rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy A przyniosła szereg niespodzianek.

Do największej z nich zaliczyć należy niewątpliwie wysoką przegraną Pogoni katowickiej na gorącym terenie Rybnika z tamt. KS Błyskawica w stosunku 4:0 oraz przegrana Baildonu z Koszarawą w stosunku 1:0.

Sensacją na mniejszą skalę było zwycięstwo Naprzodu z Lipin nad groźną drużyną RKS-u Łagiewniki na jej własnym boisku, zwycięstwo Kostuchny nad Siemianowiczanką oraz wysoka porażka ZZK Katowice z Amatorskim KS-em z Chorzowa.

Pozostałe spotkania przyniosły na ogół spodziewane wyniki.

Poziom zawodów, jak również zainteresowanie się nimi były wskutek fatalnej pogody słabe.

Po pierwszych rozgrywkach tabela mistrzostw ukształtowała się następująco:

GRUPA I

	gier	pkt.	st. br.
1) Polonia Piekary	1	2	8:1
2) Naprzód Janów	1	2	6:0
3) Polonia Bytom	1	2	7:2
4) Ruch Hajduki	1	2	2:1
5) KS Kostuchna	1	2	3:2
6) Śląsk Świętochl.	1	0	1:2
7) Siemianowiczanka	1	0	2:3
8) KS kop. Rymer	1	0	2:7
9) KS Ligocianka	1	0	0:6
10) RKS Oświęcim	1	0	1:8

GRUPA II

	gier	pkt.	st. br.
1) KS Błyskawica	1	2	4:0
2) WMKS Katowice	1	2	3:0
3) AKS Chorzów	1	2	3:0
4) Naprzód Lipiny	1	2	2:1
5) Koszarawa	1	2	1:0
6) KS Baildon	1	0	0:1
7) RKS Łagiewniki	1	0	1:2
8) Wyzwolen. Michałk.	1	0	0:3
9) ZZK Katowice	1	0	0:3
10) Pogoń Katowice	1	0	0:4

Naprzód – Łagiewniki 2:1 (0:0)

Łagiewniki. Rozegrany na boisku w Łagiewnikach mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A grupy pierwszej między Łagiewnikami a Naprzodem z Lipin zakończył się po niezwykle ostrej grze nikłym zwycięstwem gości w stosunku 2 : 1.

W pierwszej części zawodów gra toczyła się przy lekkiej przewadze gospodarzy. Po zmianie inicjatywę gry ujmuje w swe ręce Naprzód, zdobywając przez Kubocza 2 bramki. Honorową bramkę dla R.K.S.-u zdobył Kozubek.

Łagiewniki miały swego najlepszego gracza w obrońcy Byczku, który szczególnie w drugiej połowie gry paraliżował wszystkie niemal ataki gości.

U zwycięzców najlepszym był 18-letni Kubocz, który jest prawdziwym talentem piłkarskim. Kapitan sportowy Śl. O.Z.P.N. powinien bezwzględnie zainteresować się powyższym graczem przy zestawieniu reprezentacyjnej jedenastki Śląski. Publiczności ponad 1000.

POLONIA (Piekary) — R.K.S. (Oświęcim) 8:1 (4:1)

Piekary. Spotkanie piłkarskie z cyklu gier o mistrzostwo Śląska klasy A. rozegrane między mistrzem grupy oświęcimskiej R.K.S. Oświęcim a Polonią, zakończyło się po nieciekawej grze wysokocyfrowym zwycięstwem miejscowych w stosunku 8:1.

Drużyna gości nie była ani na chwilę groźnym przeciwnikiem dla Polonii.

Gra toczyła się przy stałej przewadze miejscowych. Bramkami podzielił się cały atak. Strzelili je Lizurek 3, Cichy 2. Lepszy i Pawełek po jednej, jedna samobójcza. Honorowego goala dla pokonanych zdobył środek ataku. Sędziował bardzo objektywnie Kosek. Publiczności około 1000 osób.

NAPRZÓD JANÓW — LIGOCIANKA 6:0 (2:0).

Osiągnięte zwycięstwo RKS Naprzód nad ambitnie grającą Ligocianką wróży powrót do formy drużyny janowskiej. Na usprawiedliwienie porażki Ligocianki jest to, że wystąpiła w osłabionym składzie.

TS Koszarawa — KS Baildon Katowice 1:0 (1:0)

Żywiec. (Tel. wł.) W meczu o mistrzostwo klasy A, który wywołał duże zainteresowanie, mimo przewagi gości, gospodarze rozstrzygnęli spotkanie na swoją korzyść, dzięki doskonałej grze tria obronnego, a zwłaszcza bramkarza. Bramkę strzelił **Caputa.** Sędzia Wiśniowski dobry.

„Siemianowiczanka" - KS Kostuchna 2:3 (2:1)

Siemianowice. (Szo) Pomimo fatalnych warunków atmosferycznych na boisku Siemianowiczanki zebrało się około 3000 widzów, którzy byli świadkami pierwszego meczu o mistrzostwo „A"-klasy pomiędzy powyższymi drużynami. Mecz był ciekawy i emocjonujący i stał naogół na dobrym poziomie. **Do przerwy grała „Siemianowiczanka" z wiatrem lekko przeważając.** Swej przewagi nie umiała ona jednak należycie wykorzystać, gdyż atak jej grał bezplanowo, za dużo kombinował a za mało strzelał. Nadto prawie wszystkie zagrania napadu gospodarzy likwidowała dobrze grająca obrona Kostuchny.

W drugiej części meczu 20 minut upływa przy grze otwartej. Goście mając wiatr za sobą coraz częściej niepokoją bramkarza Siemianowiczanki.

W przeciągu pięciu minut Kostuchna strzela dwie bramki, które decydują o jej zwycięstwie. „Siemianowiczanka" stara się w ostatnich minutach spotkania wyrównać lecz obrona gości była nie do pokonania i mecz kończy się zwycięstwem gości, którzy wywożą z gorącego terenu Siemianowic cenne dwa punkty. —

W zespole zwyciężców wyróżniła się obrona i pomoc oraz Łoska i Śmitowski w ataku.

U pokonanych na wysokości zadania stanęli jedynie Kaul w obronie Szendzielorz w pomocy Tyrek i Malina z ataku. Niezłym poza tym technicznie napastnikom Hanfowi i Robakowi brakuje strzału. Bramkarz Siemianowiczanki słaby. — **Strzelcami bramek był Łoska (2) i Śmitowski dla Kostuchny oraz Robak i Malina dla Siemianowiczanki. Sędziowa' objektywnie ob. Michała. —**

AKS Chorzów - ZZK Katowice 3:0 (1:0)

Po ostatnich sukcesach AKS odniósł dalsze zwycięstwo nad ZZK, który wystąpił bez swego najlepszego piłkarza Ziaji. Poziom gry jeszcze słaby, wykazał przewagę AKS, dla którego bramki zdobyli **Pytel — 2 i Maniura — 1.** Sędziował Gruszka.

Przedmecz juniorów **AKS I C — ZZK I C 1:2 (1:1).**

Przedmecz rezerw **AKS I B — ZZK I B 1:1 (1:1).** Wynik utrzymany dzięki dobrej grze bramkarza Żyłki z ZZK.

KS Błyskawica - KS Pogoń 4:0 (1:0)

Rybnik. K.S. Błyskawica: Wala, Kozak, Kolon, Szymura, Brachmański, Reichel, Wojak, Bytomski i Sauer.

K.S. Pogoń: Krzyk Nowakowski, Marcinek, Kruk 2, Świtaj, Podleśny, Niebylski, Miłkowski.

Miłą niespodziankę sprawiła drużyna Błyskawicy, pokonywując w zawodach piłkarskich o mistrzostwo klasy A grupy II renomowaną drużynę Pogoni katowickiej w stosunku 4:0.

Pierwsze minuty gry wykazują lekką przewagę miejscowych, którzy ze strzału Wojaka uzyskują w drugiej minucie gry prowadzenie. Utrata bramki zdeprymowała nieco drużynę gości, która od tej chwili gra chaotycznie. Błyskawica przejmuje inicjatywę, zatrudniając szereg niebezpiecznych strzałów.

Po przerwie gospodarze nadal przeważają, atakując raz po raz bramkę przeciwnika. W jednym z takich ataków piłkę przejmuje Szostek, zdobywając drugą bramkę dla swych barw. Wynik zachęca drużynę miejscowych, którzy przy dopingu widowni przebywają coraz częściej pod bramką przeciwnika. Gra przybiera nieco na ostrości. Za faul Nowakowskiego sędzia dyktuje 11-kę, którą pewnie zamienia na bramkę dnia zdobywa Wojak.

Z Błyskawicy wyróżnili się: środek ataku Wojak, Szymura w pomocy i Klon w obronie. U pokonanych najlepszym był Krzyk w bramce. W Pogoni zawiódł całkowicie atak. Sędziował objektywnie Morcinek. Publiczności ponand 2000 osób.

WMKS -- Wyzwolenie 3:0 (2:0)

W pierwszej połowie zdecydowana przewaga gospodarzy, którzy wciąż goszczą pod bramką gości. Sporadyczne wypady **Wyzwolenia** łamią się na dobrych tyłach **WMKS-u.** Po przerwie gra więcej wyrównana, miejscami przy lekkiej przewadze gości, którzy grają z wiatrem. Formacje obronne **WMKS-u** wykazują jednak dużo zgrania i łatwo radzą sobie z akcjami przeciwnika. Pod koniec **WMKS** uzyskuje znowu przewagę **i ze strzału Rosy podwyższa wynik na 3:0.** Zainteresowanie słabe z powodu niepewnej pogody. **Sędzia Raske — słaby.**

Na marginesie tego spotkania należy zaznaczyć, że w myśl zarządzenia Śl. O. Z. P. N. drużyny A-klasowe są zobowiązane do mistrzostw stawić drużyny rezerwowe, celem podciągnięcia poziomu i zapewnienia narybku po latach okupacji, a nawet drużyny juniorów. Drużyny rezerwowe rozgrywają normalne mistrzostwa I b w klasie B Z przykrością stwierdzamy że jeśli goście narażeni na wysokie koszta podróży, drużynę I b, stawili, to WMKS jako gospodarz nie stawił się do rozgrywki. Oddane 2 pkt. walkowerem

Mistrzostwa klasy B

KS 27 ORZEGÓW — SĘP GODULA 1:3 (0:2)

Spotkanie to po nieciekawym przebiegu gry zakończyło się zasłużonym zwyciestwem gości.

ZGODA BIELSZOWICE — KS POGOŃ NOWY BYTOM 2:1 (1:1)

Sensacyjna przegrana Pogoni. Do przerwy gra mniejwięcej wyrównana. Po zmianie pól gospodarze lekko przeważali, zdobywając w rezultacie w niezwykle zaciętej grze cenne dwa punkty. Publiczności ponad 500.

KSK ŚLĄSK — KS BRYNICA KAMIEŃ 5:1 (2:0)

Tarnowskie Góry. Przebojowa drużyna tarnogórska uzyskała dwa cenne punkty w spotkaniu o mistrzostwo klasy B., z niezwykle groźnym zespołem KS Brynica. Przez cały czas meczu miejscowi lekko przeważali. Łupem bramek podzielił się cały atak.

G.K.S. Kresy — R.K.S. Chorzów 4:1 (1:1)

Chorzów. Gospodarze odnieśli pewne zwycięstwo, mając przez cały czas gry lekką przewagę. U zwycięzców najlepszym był Schmidt.

WAWEL Nowa Wieś — K.S. RUCH Radzionków 0:1 (0:1)

Druga niespodzianka w mistrzostwach klasy B. to zwycięstwo Radzionkowa nad doskonałym zespołem K.S. Wawel z Nowej Wsi. Decydująca o zwycięstwie bramka padła już w pierwszej połowie gry ze strzału samobójczego.

A.K.S — MIKOŁÓW — R.K.S Kleofas 2:1

A.K.S. I B Mikołów — WYRSKI Wyry 3:0

RKS HEJNAŁ KĘTY — LESZCZYŃSKI KS 3:3 (0:2)

KS BRZESZCZE — DOM KULTURY MYSŁOWICE 5:1 (2:1)

Mistrzostwo „C" — grupa I

DK Mysłowice I B — RKS Kościuszko 3:1 (4:0)

KS PIAST — RKS SZOMBIERKI (BYTOM 2:2 (1:0)

Gliwice. Twarda drużyna bytomska przedstawiła się jako zespół wyrównany **we wszystkich liniach.** Nic też dziwnego, że licznie zebrana na miejscowym stadionie publiczność darzyła gości zupełnym uznaniem.

Do przerwy KS Piast był groźniejszym przeciwnikiem, po przerwie natomiast więcej do powiedzenia mieli goście, którym sprzyjał silny wiatr. Na wynik remisowy zasłużyli sobie bytomiacy w zupełności. Sędzia ob. Krężel objektywny.

KS ZABRZE — RKS LUDWIK MIKULCZYCE 4:4 (4:2)

Zabrze. Na stadionie miejskim odbyło się towarzyskie spotkanie powyższych zespołów, które w drugiej połowie zostało przerwane z powodu ostrej gry gospodarzy. Do zajścia przyczynił się w wielkiej mierze nieudolny sędzia.

Mistrzostwa piłkarskie Zagłębia

(Waw) Trzecia niedziela rozgrywek A klasy Zagłębia nie przyniosła żadnych niespodzianek. Przy wyrównanym poziomie drużyn wygrali poza „Będzinem" gospodarze. **Czarni utrzymali się u czoła** tabeli choć nie przyszło im to łatwo. AKS to doskonały zespół i tylko zawdzięczając własnemu terenowi i szalonej ambicji Czarni potrafili go pobić, nie będąc wcale lepszą drużyną od pokonanych.

Zagłębie zdało egzamin, wygrywając poza swoim terenem również.

Te dwa kluby zdecydowanie odsuwają się od reszty, gonione zawzięcie przez RCKS, które bijąc RKU ugruntował swą trzecią pozycję w tabeli. **Czwarte miejsce dość przypadkowo i chyba nie trwałe zajmuje Dąbrowa. AKS zawiódł w Sosnowcu i dzięki temu spadł aż na piąte miejsce,** skąd dość trudno będzie mu wrócić do czoła. **RKU przez drugą porażkę znalazło się na 7 miejscu. Ambitny Grodziec prze do góry, skacząz zprzed ostatniego miejsca ubiegłej niedzieli na 6 obecnie.** Cyklon i Przyszłość są normalnie na końcu. Katastrofalnie wygląda sprawa z Będzinem, który ponosząc trzecią z rzędu porażkę, stacza się coraz niżej w dół tabeli.

Poszczególne wyniki spotkaś przedstawiają się następująco:

CZARNI — AKS 3:1 (1:1)

Bramki dla Czarnych uzyskali: Marciniec i Maczuga. Dla AKS-u Szlauer. Sędzia Grabiński jak zwykle b. dobry.

Egzamin leadera tabeli wypadł dobrze. Czarni wygrali ciężki mecz z AKS-em nie bedąc drużyną lepszą, ale ambitniejszą i skuteczniejszą. Czarni jako całość ustępują AKS-owi pod wzgledem techniki i poziomu gry, ale bramki te nadrabiają szaloną wolą zwycięstwa. Leader do połowy wyraźnie był gorszy grając chaotycznie i niedokładnie. AKS pokazał natomiast w pierwszej połowie grę b. ładną. Krótkie, przyziemne podania, dokładny wybieg na pozycje. dobra współpraca pomocy z atakiem, stwarzały w sumie grę na dobrym poziomie.

Po przerwie było trochę gorzej. Na tle coraz ambitniej grających Czarnych, AKS się jakoś zatracił, akcje jego straciły płynność i ciągle się psuły. Czarni natomiast zaczęli grać coraz lepiej, chwilami mocno przygniatając.

Mecz jako całość był bardzo żywy i ciekawy. Tempo dobre. Większe umiejętności piłkarskie AKS-u walczyły z silną wolą zwycięstwa Czarnych — co dało razem mecz ładny i na dobrym na ogół poziomie. **Na wyróżnienie zasługuje u zwycięzców obrona, specjalnie Pasco,** W AKS-ie dobry był atak i pomoc, specjalnie środkowy pomocnik.

RCKS — RKU 2:0 (0:0)

Bramki zdobyli: Natkaniec i Nowak. Sędziował Kwiatkowski nieszczególnie. Publiczności około 4000. Spotkanie dwóch starych rywali zakończyło się, jak przewidywaliśmy zwycięstwem gospodarzy. RKU osłabione brakiem Dudka i Siecha naogół zawiodło.

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem gry ostrej, na niskim poziomie stojącej — typowej walki o punkty i zakończyła się bezbramkowo. W drugiej części meczu gra staje się ładniejsza i żywsza. W 12 minucie pada pierwsza bramka dla RCKS-u. RKU rozgrywa się powoli, mając kilka murowanych pozycji, niestety niewykorzystanych. Niewykorzystano nawet karnego przy stanie 1:0. W 25 minucie pada druga bramka i od tej chwili RKU oddaje coraz bardziej inicjatywę w ręce przeciwnika, który do końca gry w meczu lekko przeważa.

ZAGŁĘBIE — BĘDZIN 2:1 (1:1)

Bramki dla Zagłębia zdobyli: Mytowski z ładnego podania Kulawika i Skrzypczak Dla Będzina bramkę zdobył Piotrkowiak z jedenastki. Sędziował Morgała dobrze.

Zagłębie w ciężkim wyjazdowym meczu pokonało Będzin na jego własnym terenie. Gra ogólnie nie stała na zbyt dobrym poziomie, psuta jeszcze przez fatalne warunki atmosferyczne Będzin wykorzystując silny wiatr przeważał do przerwy uzyskując niestety tylko remis. Wszystkie jego akcje załamywały się na obronie gości. Po przerwie Zagłębie tym samym wiatrem opanowuje zupełnie boisko na swoją korzyść. Będzin w tej części gry ogranicza się tylko do kilku sporadycznych wypadów.

DĄBROWA — PRZYSZŁOŚĆ 5:4 (5:1)

Dąbrowa przy niezbyt pięknej grze i dużej przewadze w pierwszej połowie pokonała u siebie outsidera tabeli. W drugiej części gry Przyszłość nie dając za wygraną wzięła się ostro do walki i będąc lepszą w tej połowie, dąży do wyrównania, do czego niewiele jej już brakowało.

B KLASA POLONIA SOSNOWIEC — TUR OLKUSZ 4:1 (2:0)

Bramki zdobyli: Nowacki 2, Kaizer i Sawicki po jednej dla Polonii, oraz lewy łącznik dla TUR-u. Sędzia Sadowski objektywny. Gra spokojna, szybka przy lekkiej przewadze Polonii. Przyczym TUR okazał się drużyną twardą, tak, że zwycięstwo nie przyszło łatwo.

RKS PIASKI — STRZYŻOWICE 16:0 (4:0)

Bramkami podzielili się Mróz 6, Szankowski i Wieczorek po 3, Antonik i Zaborowski po 2. Sędzia b. dobry. Mecz toczył się przy stałej przewadze Piasków.

JOWISZ — ORZEŁ 2:1 (1:0)

Bramki dla zwycięzców: Pawełczyk i Ul po jednej. Gra przy przewadze Jowisza, przyczym Orzeł okazał się b. brutalną drużyną, chcąc nawet przy końcu meczu pobić sędziego.

DOM KULTURY — SOLVAY 7:3 (1:1)

GRODZIEC — CYKLON 5:0 (2:0)

Bramkami podzielili się: Kantorowski 3, Miller, Prostacki po jednej. Sędzia Szczepaniak z Czeladzi b. dobry.

Doskonalę usposobiony Grodziec rozniósł swego przeciwnika, który do przerwy tylko stawiał czoło by w drugiej części gry zupełnie opaść z sił.

Tabela rozgrywek po 3 niedzielach wygląda następująco:

Miejsce	klub	gier	pkt.	br.
1.	Czarni	3	6	9:2
2.	Zagłębie	3	6	8:3
3.	RCKS	3	5	10:2
4.	Dąbrowa	3	4	9:13
5.	AKS	3	3	6:5
6.	Grodziec	3	2	7:6
7.	RKU	3	2	6:6
8.	Cyklon	3	2	9:11
9.	Będzin	3	0	5:11

Warta - Wisła 4:2 (3:0)

Poznań. (Tel. wł.) **Gościna krakowskiej Wisły wywołała w Poznaniu wielkie zainteresowanie. Nic dziwnego, było to pierwsze od sześciu lat spotkanie dwóch starych ligowych rywali. Wisła nigdy nie miała szczęścia do boiska poznańskiego. Nieraz będąc u szczytu swej formy zostawiała cenne punkty u ambitnie i twardo grającej Warty. Tak było i tym razem. Wisła zmęczona wieloma meczami, rozgrywanymi przeważnie na obcych boiskach poza Krakowem, zdaje się przeżywać lekki spadek formy. Niemniej jednak w meczu z Wartą zagrała na swoim normalnym poziomie, wznosząc się czasami do swojego poziomu przedwojennego Gracz był najlepszym zawodnikiem na boisku. Trafiła ona jednak na doskonale usposobioną Wartę, której wychodziły wszystkie akcje i płynność jej gry i poziom zadziwiał starych bywalców i znawców piłki nożnej. Warta zagrała jeden ze swoich najlepszych meczów w tym sezonie. Przeważnie w pierwszej części, gdy narzuciła Wiśle swoję inicjatywę i grając z wiatrem wykorzystała prawie wszystkie możliwe sytuacje. Atak Warty przechodził łatwo przez słabszą niż zwykle pomoc Wisły, w której najgorzej wypadł niedysponowany Legutko. W drugiej połowie sytuacja się nieco zmieniła. Wisła zaczęła dochodzić do głosu i pokazywać swoje prawdziwe walory. W sumie mecz należał do bardzo udanych i stających na dobrym poziomie. Bramki dla zwycięzców zdobyli Smolski 2, Kaźmierczak i Tworz. Dla Wisły Gracz i Kochut. Sędziował ob. Dabert.**

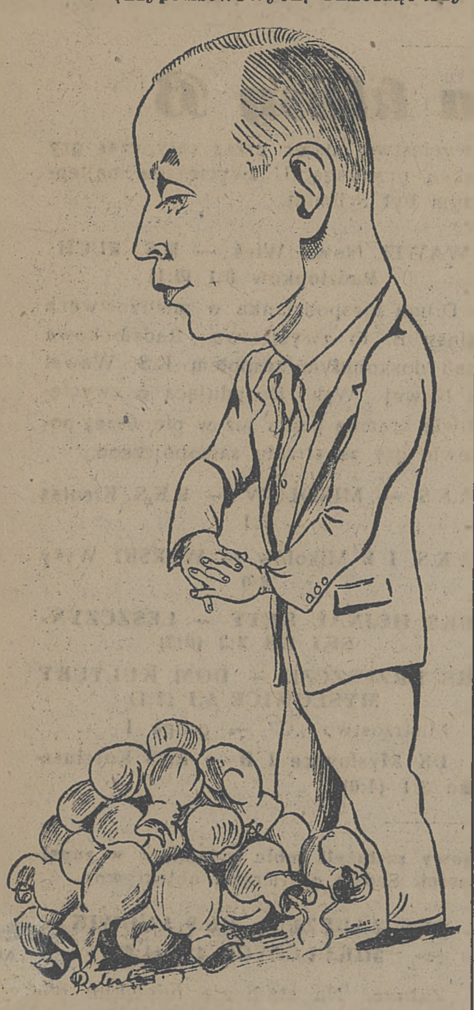
Polska - Czechosłowacja w boksie

Katowice. Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego postanowił rozegrać swe pierwsze po wojnie międzynarodowe zawody z reprezentacją Czechosłowacji nie jak poprzednio projektowano w Łodzi, lecz w Poznaniu. Zawody odbędą się dnia 21 października br.

Tabelka spotkań z Czechosłowacją przedstawia się następująco:

Rok	miejsce spotkania	wynik
17. 3. 1929 r.	w Katowicach	12:4
2. 3. 1930 r.	w Pradze	8:8
1. 2. 1931 r.	w Warszawie	8:8
8. 10. 1933 r.	w Pradze	10:6
14. 10. 1934 r.	w Warszawie	11:5

Jak wynika z tabelki, z Czechosłowacją rozegraliśmy dotychczas 5 spotkań międzypaństwowych, odnosząc trzy zwycięstwa, zaś dwa razy zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym. Ogólny stosunek punktów wynosi 49:31 na naszą korzyść.



Prezes Śl. O Z B. b. kpt. sportowy PZB Henryk Sadłowski.

Zaznaczyć należy, że drugie spotkanie z Czechami (w Pradze 2. 3. 1930 r.) wygraliśmy właściwie w stosunku 10:6 jedynie wskutek „rzekomej" nadwagi Forlańskiego, Czesi uznali to spotkanie jako nierozstrzygnięte. Z tego powodu wynikł wówczas poważny zatarg pomiędzy Czeskim i Polskim Związkiem Bokserskim. Reprezentacja nasza opuściła po zawodach Pragę, nie biorąc udziału w bankiecie urządzonym przez Czeski Związek Bokserski. Dopiero w dniu 27. 4. 1930 r. na czwórmeczu w Budapeszcie nastąpiła ugoda, na mocy której Polska wycofała swój protest z sekretariatu „Fiba".

Specjalny wysłannik „Przeglądu Sportowego" Junosza-Dąbrowski, pisał wówczas o zakończeniu zatargu następująco: „W dniu rozpoczęcia czwórmeczu pomiędzy reprezentacjami Węgier, Niemiec, Czechosłowacji i Polski u prezesa Związku Węgierskiego p. Kankovszky odbyło się zebranie przedstawicieli związków państwowych, które trwało 4 godziny. Obok spraw technicznych, związanych z samym prowadzeniem czwórmeczu, omawiana była szeroko sprawa zatargu polsko-czeskiego, który p. Kankovszky — cieszący się opinią doskonałego mediatora — starał się załagodzić. Mimo dość opornego początkowo stanowiska delegatów czeskich, dzięki usiłowaniom gospodarza i szczerej, otwartej postawie delegata polskiego kapitana PZB, p. Henryka Sadłowskiego — posunięto sprawę naprzód o tyle, że Czesi zgodzili się na sędziego punktowego Polaka i odwrotnie, i że cały zatarg najprawdopodobniej będzie już następnego dnia zlikwidowany. Będzie to jednym z punktów najbardziej dodatnich, jakie wypłyną z udziału Polaków w czwórmeczu Budapeszteńskim."

Do trzeciego spotkania z Czechami w Warszawie 1. 2. 1931 r. wystawił ówczesny kapitan PZB. Sadłowski, drugi garnitur Polski oparty jedynie na zawodnikach śląskich i warszawskich. Czesi przybyli w swym najsilniejszym składzie i uzyskali tylko wynik nierozstrzygnięty.

Do szóstego spotkania z Czechami w roku 1935 nie doszło, gdyż prawie w przeddzień zawodów, spotkanie to odwołano. Decydowały tutaj czynniki polityczne, zabraniające urządzenia tych zawodów.

Robotnik musi być zdrowy

„GŁOS LUDU" w artykule „Robotnik musi być zdrowy". zajmuje się tematem. który poruszyliśmy w nr. 10 „Sportu" w artykule **„O zdrowie robotnika."**

Autor artykułu (Dall) pisze:

Przez długie lata sport w Polsce był udziałem pewnych tylko warstw. Kwitła „elitarność" w pełnym tego słowa znaczeniu.

Kultura fizyczna i sport nie może być udziałem tylko warstw uprzywilejowanych. Ciężko pracujący robotnik ma bodaj że największe prawo do tego. aby był zdrowy i aby o jego zdrowie dbano. Robotnik ma pełne prawo do korzystania z dobrodziejstw kultury fizycznej i sportu. t. j. tych czynników. które są najlepszymi lekarzami.

Na szczęście, wszystkie te smutne lata „sportu elitarnego" mamy już za sobą. Dziś sytuacja jest odmienna. Masy robotnicze, pracujące nad budowaniem sobie lepszej przyszłości w odrodzonej Ojczyźnie — mają te pełną świadomość, że nie są już upośledzone i że również w dziedzinie kultury fizycznej i sportu mają najlepsze prawa.

Nie ma chyba takiej pracy zawodowej. któraby w mniejszym lub większym stopniu nie wypływała ujemnie na zdrowie pracownika. Podziemna praca górnika w pyle węglowym. praca robotnika w hucie lub fabryce metalurgicznej. wreszcie praca w przemyśle chemicznym — to wszystko „wrogowie Nr. 1" zdrowia robotnika.

Troska o zapobieżenie ujemnym skutkom pracy zawodowej dla zdrowia. ograniczyła się dotychczas do ulepszenia warunków higienicznych samej pracy. Niektóre fabryki, wytwórnie i duże przedsiębiorstwa budowały boiska. basyny i korty dla użytku swych pracowników. **Jednak samo uprawianie sportu poza godzinami zajęć — jest niewystarczające.**

KONIECZNE JEST WPROWADZENIE CODZIENNYCH ĆWICZEŃ **FIZYCZNYCH W CZASIE PRZERW** W PRACY

Dawniejszy nasz P. U. W. F. zalecał podobne ćwiczenia i miał w planie swoich prac organizację wychowania fizycznego w fabrykach. wytwórniach przemysłowych i t. p.

Nie wszystkie jednak dyrekcje fabryk rozumiały potrzebę wprowadzenia w. f. w tok życia fabrycznego. Uważano to za stratę czasu i pieniędzy.

Jak przedstawia się sytuacja obecna? Pracujemy nad odbudową kraju. Pracujemy ciężko. często w warunkach naprawdę trudnych. Zdrowie mamy mocno nadszarpnięte krwawymi latami okupacji. Czy mamy prawo wymagać pełnej troski o zdrowie naszego robotnika? Nie może być na ten temat najmniejszej dyskusji. Jak dotąd jedynie Związek Radziecki zajął sie poważnie sprawami w. f. w fabrykach i w przemyśle. **Słynne „10 - minutówki" stosowane w przerwach pracy. polegające na ćwiczeniach cielesnych zamiast biernego odpoczynku — dają w Z. S. R. R. wyniki doskonałe.**

I u nas konieczne jest wprowadzenie obowiązkowych ćwiczeń cielesnych w tok normalnej pracy fabrycznej.

Konieczne jest jak najszybsze uregulowanie spraw wychowania fizycznego w fabrykach. hutach, wytwórniach i innych przedsiębiorstwach.



Drużyna PPW (Katowice), która w turnieju pocztowcó [illegible] ydgoszczy zdobyła wicemistrzostwo Polski.

Bokse wczoraj [illegible]

Tak samo jak wszystkie inne [illegible] sportu, pięściarstwo przechodziło długą ewolucję, tym dłuższą jeszcze. że boks należy do dyscyplin najstarszych. Pierwsze oficjalne mistrzostwo Anglii rozegrane było bowiem w roku 1709-tym.

Zmieniały się przepisy, zmieniały się i doskonaliły stopniowo technika i taktyka walki pięściarskiej. Coraz to inne więc i coraz to większe stawiano pięściarzowi wymagania.

Pierwotnie, w pierwszym okresie walk na gołe pięści. kiedy walczono aż do upadku jednego z przeciwników — nieraz kilka godzin. zasadniczymi zaletami pięściarza były silny cios, i wielka odporność na ból [illegible]czenie. Szybkość, zwinność i wiedz[illegible]chodziły na plan drugi. Mocno bi[illegible] mocne ciosy wytrzymywać — oto był ideał. Nie było pozatem rozgraniczenia wag, więc bokser był z reguły rosłym jegomościem o ogromnie rozwiniętej muskulaturze, przypominającym raczej współczesnego ciężkoatletę. Tym bardziej, że były dozwolone i niektóre chwyty zapaśnicze.

Z biegiem czasu metody walki się doskonaliły. „Wynaleziono" grę nóg i zamiast jak dawniej, stać nieruchomo na przeciw siebie, nauczono się niespodziewanym zbliżaniem i oddalaniem się od partnera utrudniać mu atak i obronę. **Wynaleziono „fintę" zwodzącą i mylącą przeciwnika.** Zaczęto stosować serie ciosów, złączonych z przemyślaną kombinację prostych, sierpowych i podbródkowych. Przestały więc wystarczać brutalna siła i naturalna twardość, **weszły również w grę giętkość, szybkość no i... spryt.**

Z chwilą wynalezienia rękawic i ustalenia rund trzyminutowych (około roku 1880) sytuacja zmieniła się jeszcze bardziej na korzyść sztuki i na niekorzyść przyrodzonych walorów fizycznych. Coraz częściej dobry taktyk i wszechstronny technik zaczeli brać górę nad niezgrabnym i niezaradnym, choć silniejszym i wytrzymalszym atletą. Coraz mniej miały do powiedzenia muskuły, coraz więcej — mózg. Pięściarz dzisiejszy a raczej mistrz dzisiejszy, to w pierwszym rzędzie mistrz w subtelnej sztuce władania pięściami. Wygrywa już nie ten. kto mocniej bije i lepiej ciosy wytrzymuje, a ten. co częściej trafia i lepiej się kryje.

Oczywiście, bokser nie może być kaleką, dane fizyczne a szczególnie stopień wytrenowania (tak zwana „forma" zawodnika) odgrywają role nie małą, lecz znaczenie największe posiadają technika i taktyka.

Mimo, iż w boksie poczyniliśmy przed wojną postępy szalone, mimo iż nasza „pierwsza klasa" stanęła na poziomie europejskim — nie wszędzie jeszcze w Polsce rozumieją, czym jest współczesny boks. Często jeszcze hołduje się poglądom... z roku 1709-go. Często jeszcze uważa się, że starczy bić i zaciskać zęby. Niestety — czy na szczęście — to już nie wystarcza. Bokser dzisiejszy musi przede wszystkim umieć... myśleć! Wybadać przeciwnika, odkryć jego błędy i wady i jak najskrupulatniej je wykorzystać. Aby je wykorzystać — musi rozporządzać dużym repertuarem ciosów, być w stanie walczyć z jednym przeciwnikiem na dystans, z drugim na półdystans, z trzecim w zwarciu. Musi umieć być zawsze innym... i zawsze dobrym.

I dlatego, podczas gdy ongiś bokserem można się było urodzić. dziś na boksera trzeba się wyszkolić. Trzeba długo i żmudnie uczyć się i zaprawiać, zanim się stanie zdolnym do stoczenia publicznych walk na ringu.

Ale czyż w tych warunkach nie jest tym przyjemniej i tym chlubniej móc się nazwać dobrym bokserem? Chyba — tak!

Henryk Sadłowski
Prezes Śląskiego OZB.

10 minut - dla zdrowia robotnika *)

Organizacja „przerw czynnych" w fabrykach

Jeśli gimnastyce przypadło w udziale zadanie wypełnienia odpoczynku człowieka pracy tak, by wypoczynek ten przyniósł mu jak najwięcej korzyści pod względem fizycznym i psychicznym — to zadanie winno być spełnione sumiennie i fachowo.

Dlatego uważam za wskazane omówienie metodyki, form i techniki prowadzenia ćwiczeń 10-minutowych w fabrykach

NALEŻY PAMIĘTAĆ, ŻE „10-MINUTÓWKI" W FABRYKACH CZY INNYCH WARSZTATACH PRACY — TO NIE JEST GIMNASTYKA SZKOLNA CZY KLUBOWA I NIE „10 MINUT DLA ZDROWIA PRZEZ RADIO".

Robotnik fabryczny. poddany działaniu wyczerpującej pracy odbywającej się przeważnie w złych warunkach higienicznych, wymaga specyficznego doboru ćwiczeń. Każdy błąd metodyczny mścić się może podwójnie: nieodpowiednie ćwiczenia — zamiast pożytku — mogą przynieść szkodę, a poza tym — podważą chęć i zaufanie robotnika do celowości tego. co się robi.

Dobór ćwiczeń, ich kolejność, dawkowanie i technika stosowania — to są wymagania pod adresem instruktora czy instruktorki.

Skoro przerwa czynnościowa ma być odpoczynkiem czynnym, w wyborze rodzaju ruchu damy całkowitą przewagę pracy dynamicznej (praca mięśni w stanie skurczu i wydłużenia). **Ponieważ praca zawodowa robotnika i tak jest przeważnie statyczna — lekkie ćwiczenia o pracy dynamicznej, pobudzające układ krążenia, czy oddychania nie wymagają większego wysiłku i jako kontrastowo różne są najbardziej celowe i wskazane.** Ściślej biorąc — będą to różnego rodzaju ćwiczenia wolne ramion i nóg, ćwiczenia kształtujące tułów, lekkie podskoki w miejscu, krótkotrwałe marsze i biegi w miejscu.

Ponieważ 10-minutówki mają charakter zapobiegawczy, znajdą się tu też ruchy zapobiegające (zwłaszcza u osobników młodych) **skrzywieniom i deformacjom kośćca i kręgosłupa.** Do takich należą wszelkie ćwiczenia, poprawiające postawę, ćwiczenia wzmacniające mięśnie kręgosłupa, rozszerzające klatkę piersiową, ćwiczenia zwiększające ruchomość w stawach, oraz ćwiczenia przeciw płaskiej stopie. Te ostatnie dotyczą osobników, którzy wykonują pracę w pozycji stojącej.

FORMA POSZCZEGÓLNYCH ĆWICZEŃ POJEDYŃCZYCH, JAK RÓWNIEŻ WZORCÓW ĆWICZEBNYCH, POWINNA BYĆ JAK NAJPROSTSZA, NIESKOMPLIKOWANA. NIE CHODZI O EFEKT ĆWICZEŃ, A RACZEJ O SKUTECZNOŚĆ DZIAŁANIA.

Pod tym względem ćwiczenia 10-minutowe w fabrykach i różnych warsztatach pracy zbliżają się w swojej jakości do ćwiczeń leczniczych. Stosowanie prostych i nieskomplikowanych ruchów ma jeszcze i tę zaletę, że nie obarcza uwagi ćwiczącego, a druga rzecz — prowadzić je będą w początkującym stadium organizacyjnym przodownicy(-ki) wychowania fizycznego, rekrutujący się spośród robotników(-ic), ze względu na brak kwalifikowanych instruktorów czy instruktorek.

ĆWICZENIA 10-MINUTOWE MAJĄ WNIEŚĆ NA SALĘ FABRYCZNĄ RADOŚĆ I OŻYWIENIE, MAJĄ ZAINTERESOWAĆ ĆWICZĄCYCH SWOJĄ FORMĄ.

Pożądane są pewne urozmaicenia ruchu, jak: klaśnięcia, tupnięcia, chóralne liczenie ćwiczących, położenie nacisku na akcenty w wydawanej komendzie itp

A jaki jest podział tych ćwiczeń?

Zgodnie z zadaniem, jakie stawiamy poszczególnym grupom w ich działaniu na organizm i psychikę robotnika — możemy wyodrębnić cztery grupy, a mianowicie: **ćwiczenia poprawcze, ćwiczenia pobudzające, ćwiczenia kształtujące i rozluźniające tułów i wreszcie ćwiczenia końcowe.**

Pierwsze — mają na celu poprawić odchylenia w postawie robotnika i deformacji mięśni, wywołanych pracą zawodową.

Drugie — działają pobudzająco na przemianę materii, oddech i krążenie, by wzmocnić serce i przyspożyć organizmowi prawidłowy i ekonomicznie wykonywany oddech podczas natężającej pracy.

Trzecie — mają należycie ukształtować i wzmocnić muskulaturę pleców i brzucha, zwiększyć ruchomość kręgosłupa i klatki piersiowej.

Ostatnia grupa — doprowadza organizm ćwiczących do równowagi fizjologicznej. W ćwiczeniach końcowych wchodzi w grę tzw. sfera emocjonalna, bardzo ważna z punktu widzenia psychologicznego. Ćwiczenia emocjonalne, jak łatwe elementy pląsów i tańców narodowych (robotnice), gry i zabawy ruchowe lub gry z piłką, śpiew — są momentem szczytowym zainteresowania ćwiczących. Umieszczamy je na końcu ćwiczeń, a czas trwania — około dwie minuty.

Technikę prowadzenia tych ćwiczeń 10-minutowych, z podaniem kilku wzorców przykładowych, omówimy innym razem.

J. Flisak.

*) zob. Nr. 10 „Sportu", artyk. „O zdrowie robotnika".

Sport polski na Zaolziu

O POLSKIE POZDROWIENIE SPORTOWE

Wychodzący na Zaolziu „Głos Ludu" pisze: Osiem polskich klubów sportowych na Śląsku Cieszyńskim zwróciło się do CSF (Czeskiego Związku Piłkarskiego) w Pradze z prośbą o wyjaśnienie sprawy pozdrowienia sportowego oraz o zezwolenie na ponowne używanie polskiego pozdrowienia „Sportowi cześć"!

Jak wiadomo powyższe pozdrowienie nie było nigdy przez nikogo kwestionowane i dopiero od sierpnia 1945 r. zostało ono zniesione uchwałą Cieszyńskiej żupy footbalowej w Orłowej.

Rezolucja polskich klubów przesłana w tych dniach Ciesz. żupie footbalowej do kompetentnego dalszego załatwienia wywołała wielkie oburzenie na ostatnim posiedzenu zarządu żupy.

Krok polskich klubów jest kwalifikowany jako „podvratna cinnost" — działalność wywrotowa, przy czym grozi się polskim klubom karami pieniężnymi i konfiskatą pieczątek klubowych.

Komentarze zbyteczne!

Z PKS ŁAZY

PKS Łazy, który założony w r. 1932 był jednym z tych nielicznych klubów sportowych, które w ciężkich przedwojennych czasach potrafiły utrzymać równowagę finansową bez oglądania się na subwencje z zewnątrz, pragnie znowu odnowić swoją działalność. Aliści to nie podoba się miejscowemu DSK Spartak, który ze swej strony robi wszystko, ażeby nie dopuścić do wznowienia działalności polskiego klubu. Powolne narzędzie dla swych celów znalazł w miejscowym Narodnim vybore, który już dwukrotnie zakazał polskiemu klubowi urządzenie zabawy towarzyskiej, a ostatnio nawet zakwestionował prawo do istnienia i rozwijania działalności klubu.

Ponoć, że polska młodzież może się sportowo wyżyć w miejscowym klubie czeskim.

Tak przedstawiają sobie czesko-polską współpracę ci, którzy Polakom na każdym kroku zarzucają faszyzm.

PIERWSZA PORAŻKA LEADERA TZF

PKS POLONIA — SK FRYSTAT 4:3 (2:3)

Nieprzerwany szereg zwycięstw SK Frystat został przerwany przez PKS Polonię w Karwinie. Przeszło 4000 widzów było świadkami meczu, pełnego napięcia i dramatycznych momentów.

Przez swe zwycięstwo nad dotąd niezwyciężonym Frysztatem poprawiła Polonia swą opinię i styl gry każe rościć nadzieję, że ostatecznie został już opanowany spadek formy, jaki ostatnio dawał się zauważyć u graczy Polonii.

Co słychać w sporcie zagranicą

UKARAĆ ZDRAJCÓW

Paryż. Prasa francuska daje wyraz swemu oburzeniu, ponieważ płk Pascot, który był komisarzem sportu w „rządzie" Lavala, nie został jak dotąd aresztowany za współpracę z nieprzyjacielem. W związku z tym „Le Parisien" donosi, iż płk Pascot przebywa obecnie w Riberao, skąd ma zamiar udać się z całą rodziną samolotem do Afryki zach., by osiąść tam na roli jako kolonista. Dziennik wyraża swe zdziwienie, iż znany ten kollaboracjonista nie tylko przebywa na wolnej stopie, ale zyskał miejsce w samolocie, o które starają się od szeregu tygodni oficerowie francuskiej służby czynnej.

SUKCESY COCHETA

Paryż. Międzymiastowe spotkanie tenisowe Paryż—Lyon przyniosło zwycięstwo reprezentacji Lyon 7:6 dzięki zwycięstwom Cocheta, który zwyciężył mistrza Francji Petre 10:8, 6:3 i Destremeau 6:1, 6:3. W grze podwojnej Cochet—Gremillet zwyciężył Petre—Destremeau 2:6, 6:3, 6:4. Cochet liczy w chwili obecnej 44 lat.

ZMIANA PRZEPISÓW GRY W PIŁKĘ NOŻNĄ

Warszawa. W przyszłym miesiącu odbędzie się w Szwajcarii posiedzenie międzynarodowej federacji piłkarskiej FIFA. Na tymże posiedzeniu zrewidowane zostaną prawdopodobnie międzynarodowe przepisy piłkarskie, gdyż przedstawiciele szterech angielskich amatorskich federacji piłkarskich mają zamiar wystąpić z podobnym projektem.

POMNIK DLA SPORTOWCA

Paryż. W Paryżu odbyło się odsłonięcie pomnika, który został wzniesiony dla uczczenia pamięci 7-krotnego zwycięzcy biegu maratońskiego „Tour de Paris", Henri Siret, a który zmarł w r. 1939. W uroczystościach odsłonięcia wzięło udział wielu dawnych kolegów wytrwałego Henri jak go nazywano, którzy wygłosili szereg przemówień o zasługach dla sportu francuskiego.

SPORT W ARMII FRANCUSKIEJ

Paryż. Na konferencji prasowej w francuskim ministerstwie obrony narodowej w Paryżu mjr. Bastain oświadczył, iż rekruci w armii francuskiej przechodzić będą specjalne kursy sportowe, przy czym nacisk zostanie położony na pływanie, lekką atletykę, boks, zapaśnictwo i dżudżitsu. W tym celu zostaną mianowani specjalni oficerowie i podoficerowie, którzy prowadzić będą treningi. Najbliższe egzaminy w szkołach wojskowych będą obejmować również ćwiczenia gimnastyczne i sportowe. Ministerstwo finansów przyrzekło kredyty dla budowy urządzeń sportowych przy poszczególnych formacjach.

SPORT WE FRANCJI LUKSUSEM

Paryż. We Francji wydane zostały zarządzenia, na podstawie których podnosi się ceny na artykuły sportowe jako przedmioty luksusowe. I tak np. piłki podrożały o 100%, rękawice bokserskie o 250% itd. Piłka do koszykówki, która kosztowała dawniej 800 fr., kosztuje dziś 1600 franków plus dodatek luksusowy 300 fr., czyli 1900 fr. Pismo „Humanite" wzywa sportowców Francji, aby domagali się w sposób jak najenergiczniejszy zniesienia dodatku luksusowego z artykułów sportowych.

SZWECJA — FRANCJA W TENISIE

Sztokholm. Międzypaństwowe spotkanie na kortach krytych pomiędzy Francją a Szwecją rozegrane zostanie w dniach 9—11 listopada w Sztokholmie.

Londyn. Nowy rekord Ameryki Płd. ustanowił w rzucie dyskiem Julve, który startując w Buenos Aires, osiągnął wynik 47,73.

ŁTC DO SZWECJI

Praga. Znana czeska drużyna hokejowa ŁTC (Praga) zaproszona została na turniej hokejowy do Sztokholmu, który odbędzie się w listopadzie br. W turnieju weźmie udział również reprezentacja hokejowa Szwajcarii oraz jedna z drużyn hokejowych USA.

PRZECIWKO TYTUŁOM ZDOBYTYM W OKRESIE OKUPACJI

Rzym. Prasa włoska donosi, że bokser włoski Botta zrezygnował ze swego tytułu mistrza Europy w wadze lekkiej. Botta uzyskał swój tytuł mistrzowski w okresie triumfów hitleryzmu i faszyzmu, kiedy Federacja bokserska opanowana była całkowicie przez przedstawicieli osi a mi... byli wyłącznie Niemcy i Włosi. Belgowie, Francuzi i Holendrzy ... przeciwko używaniu tytułów ...kich przez zawodników niemieckich ...kich i domagają się ich anulo... ...ko zdobytych w anormalnych ...ch.

Praga. Najlepszy tenisista czeski Jarosław Drobny powołany został do wojska.

Sztokholm. Nilson znany tyczkarz szwedzki, który przekroczył już 46 lat życia osiągnął w Gaevli jeden z najlepszych tegorocznych rezultatów w tej konkurencji skacząc 3,90 mtr.

ZWYCIĘSTWO ANDERSSONA W PRADZE.

Praga. Na zawodach lekkoatletycznych na praskim stadionie sportowym doskonały biegacz szwedzki Arne Andersson przebiegł 2000 m. w 5:29,6.

Wynik ten, z uwagi na niesłychaną wichurę i mżący deszcz podczas zawodów uważać można za dobry Rekord światowy na tym dystansie należy do Hägga i wynosi 5:11,6.

CZECHY — MORAWY — SŁOWACJA W BOKSIE

Praga. Trójmecz bokserski powyższych reprezentacji rozegrany zostanie w dn. 19—21 bm. w Bratysławie.

CZECHY—MORAWA 9:1, SŁOWACJA 10:0 W TENISIE

Praga. Międzykrajowy trójmecz tenisowy, rozegrany na kortach LTK, zakończył się zwycięstwem Czech nad Morawami 9:1 i Słowacją 10:0. W spotkaniach tych Drobny pokonał Vrbe 6:4, 6:0, a Pachowsky Kosimara 6:4, 6:4.

SZKOŁA KULTURY FIZYCZNEJ W MOSKWIE.

Moskwa. W Moskwie otwarto Pedagogiczną Szkołę Kultury Fizycznej. Przedmioty wykładane w szkole obejmują anatomię, fizjologię człowieka, kurs gimnastyki, gier sportowych i lekkoatletyki. Ponadto wykładana jest również w szkole historia, język rosyjski i literatura. Okres studiów trwa 3 lata. Na I kurs uczęszcza 150 słuchaczy.

NOWA GWIAZDA PŁYWACKA USA

Amerykanka Anne Curtiss jest nową gwiazdą pływacką Ameryki. W ciągu jednego tygodnia pobiła ona rekordy Helen Madison na 1000 y. w czasie 13.21,1 (dawny 13,23,8), na 1000 mtr w czasie 14,26,4 (14,44,8) i na 1500 mtr w czasie 21.53,8 (22,12,2).

Joe Louis wraca na ring

New Jork. Bokserski mistrz świata wszechwag Joe Louis po zdemobilizowaniu z armii amerykańskiej powrócił wczoraj do Nowego Jorku. Po przybyciu do Ameryki Louis oświadczył reporterom, że udaje się na trzymiesięczny pobyt do Kalifornii, gdzie będzie przygotowywał się do pierwszego meczu o tytuł mistrza świata.— Przeciwnikiem Louisa będzie drugi słynny amerykański bokser wagi ciężkiej Billy Conn. Joe Louis waży obecnie o 15 funtów więcej niż przed wojną. Mimo to jest tak samo szybki, na ringu, jak i przed tym, a uderzenie—jak oświadczył — ma jeszcze silniejsze. W czasie swojej służby wojskowej Murzyn rozegrał przeszło 500 spotkań pokazowych w różnych obozach wojskowych.

Zapowiedziany mecz Louis — Conn wzbudził w Ameryce ogromne zainteresowanie. Przynieść on ma bokserom 3 miliony dolarów dochodu.

JOE LOUIS ODZNACZONY

Waszyngton. Jak donoszą z Nowego Jorku, mistrz świata wszech wag w boksie Joe Louis został odznaczony wojskowym orderem i awansem za zasługi w minionej wojnie.

Piłka nożna zagranicą

MISTRZOSTWA LIGI CZECHOSŁOWACJI

Praga. W mistrzostwach piłkarskich ligi czechosłowackiej po trzech kolejkach rozgrywek prowadzi w grupie pierwszej Sparta 6 pkt, stos. br. 10:6 przed Batą Zlin 4 pkt (7:6 i Bohemians 3 pkt (16:10). W grupie drugiej na pierwszym miejscu znajduje się Slavia z 5 pkt stos. br. 15:4 przed Zidenicami 4 pkt (14:5) i Victorią Żiżkow 3 pkt (14:5).

MOR. OSTRAWA — BRNO 6:1 (2:1)

Morawska Ostrawa. Reprezentacja Morawskiej Ostrawy, która jak ogólnie wiadomo przegrała niedawno z Krakowem, zwyciężyła w dniu czeskiego PZPN (7 bm) reprezentację Brna 6:1 (2:1).

WĘGRY—RUMUNIA 7:2 (5:2)

Budapeszt. Rozegrany w Budapeszcie międzypaństwowy mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Węgier i Rumunii przyniósł zwycięstwa Węgrom w stosunku 7:2 (5:2). Spotkaniu przypatrywało się 40.000 widzów. W reprezentacji Węgier wystąpili ze znanych przedwojennych graczy Szengeller, dr. Sarossi i bramkarz Csikos. Mecz sędziował Herczka.

DANIA — NORWEGIA 4:2 (2:2)

Oslo. Po przegranej ze Szwecją piłkarze Danii uzyskali w Oslo zwycięstwo nad reprezentacją narodową Norwegii w stosunku 4:2. Do 82-giej minuty wynik meczu brzmiał jeszcze 2:2. Spotkanie reprezentacji B obu tych państw przyniosło również zwycięstwo Duńczykom 5:1.

BELGRAD — PRAGA W PIŁCE NOŻNEJ

Belgrad. Spotkanie reprezentacji obu tych miast odbędzie się definitywnie w przyszłą niedzielę 21 bm. w Belgradzie.

UPADEK ARSENAŁU

Londyn. Jeden z najsławniejszych i najlepszych klubów ligi angielskiej Arsenal znajduje się dziś w upadku. Boisko jego zostało w okresie minionej wojny całkowicie zniszczone. — Budżet klubu wykazuje deficyt na sumę 8 milionów naszych złotych. Jeszcze gorzej przedstawia się stan jeżeli chodzi o graczy. Pięciu młodych zawodników odeszło do innych klubów, a gracze tej klasy co Male Hapgood, Drake i inni musieli zaniechać gry w piłkę nożną ze względu na wiek.

ANGLICY CHCĄ REWANŻU Z ZSRR

Berlin. Angielska prasa sportowa wykazuje ostatnio niesłychane zdenerwowanie z powodu klęski, którą poniosła reprezentacja angielskiego garnizonu okupacyjnego w Berlinie z pierwszorzędnie grającą reprezentacją garnizonu Armii Czerwonej. M. in. znany angielski komentator sportowy Frank Butler, domaga się w artykule na łamach „Daily Express" zorganizowania w najkrótszym czasie międzypaństwowego meczu Rosja — Anglia, na którym piłkarstwo angielskie mogłoby się zrehabilitować

Supremacja Morrisona zagrożona

Moskwa. Jak już donosiliśmy znany dziesięcioboista radziecki Kuźniecow osiągnął na zawodach lekkoatletycznych w Kijowie 7.082 pkt. w tej konkurencji. Światowy rekord w dziesięcioboju należy do Glen Morrisa, który osiągnął 7.900 pkt. Od chwili, kiedy Morris przekroczył 7.000 pkt. nie było słychać o dziesięcioboiście, ktoryby przekroczył granicę 7000 pkt. Pierwszym jest dopiero Kuźniecow. Wyniki poszczególne Morrisona i Kuźniecowa przedstawiają się następująco: Na pierwszym miejscu wyniki Morrisona: 100 mtr. 11,1—11,3. 400 mtr. 49,4—52,7 — 110 płotki 14,9—15,6 1500 mtr. 4.33,2 — 4,27,8. Skok w dal 6,97 — 7,31. Skok wzwyż 185—175. — Oszczep 54,52—48,71. Kula 14,10—11,82 Dysk 43.02—36.23. Tyczka 3.50—3.60. **Jeżeli Kuźniecow potrafi poprawić swe wyniki w poszczególnych dyscyplinach, będziemy mieli słowiańskiego mistrza świata w dziesięcioboju.**

Mistrzostwa ligi angielskiej
Chesterfield i Charlton na czele

Londyn. Rozgrywki w lidze angielskiej przebiegają dotąd na ogół bez większych sensacji. Jedynie Arsenal zadziwia swą słabą formą. Poniósł on ostatnio dotkliwą porażkę od Aston Villa 1:5.

Nie pomogło nawet ściągnięcie za grube pieniądze do Arsenalu Bryn Jones'a. W Lidze Północnej Chesterfield prowadzi na razie 13 punktami przy 3 punktach przewagi nad pozostałą stawką i stosunkiem bramek 24:4. Jeszcze bardziej wyrównany stan panuje w Lidze Południowej, gdzie prowadzenie zmienia się co tydzień (Kurier Codzienny).

W rozgrywkach prowadzi na razie Chesterfield

Liga Północna — pierwsze sześć klubów

Klub	Gier	Wygranych	Nierozegr.	Przegr.	Bramki
1) Chesterfield	8	6	1	1	24:4
2) Liverpool	8	4	2	2	20:10
3) Sheffield Untd.	7	5	0	2	18:10
4) Bolton Wander.	8	3	4	1	14:10
5) Blackpool	9	4	2	3	20:18
6) Stoke City	8	5	0	3	14:14

Liga Południowa — pierwsze sześć miejsc

Klub	Gier	Wygranych	Nierozegr.	Przegr.	Bramki
1) Charlton	8	6	1	1	21:10
2) Aston Villa	9	5	2	2	32:18
3) W. Bromwich	9	5	2	2	22:15
4) Birmingham	8	5	1	2	21:10
5) Wolves	8	4	3	1	13: 7
6) Chelsea	8	5	1	2	11: 7

(Każda z obu lig liczy po 22 kluby).



Jak sobie mały Karlik wyobraża kierownika ataku.

Pierwszy występ polskich piłkarzy w Czechosłowacji

TS PIAST CIESZYN — SK SLEZSKA OSTRAWA 0:2

W Morawskiej Ostrawie bawiła drużyna TS „Piast" Cieszyn, rozgrywając zawody w piłkę nożną z ligowym zespołem SK Slezska Ostrawa. Drużyna czeska, która niedawno wróciła po tourne piłkarskim w Polsce, znajduje się obecnie w doskonałej formie.

Tym więc należy podkreślić doskonałą grę drużyny cieszyńskiej, która po naogół wyrównanej grze zeszła z boiska pokonana w stosunku 2:0. Publiczność czeska zachowała się na boisku sportowo, nagradzając oklaskami dobrą grę polaków. Sędzia słaby, zbyt często swymi stronniczymi rozstrzygnięciami krzywdził drużynę polską.

Było to pierwsze spotkanie drużyny polskiej z czeską drużyną piłkarską na terenie Czechosłowacji po 6-letniej przerwie spowodowanej działaniami wojennymi. (T.Z.)

Czy wiecie że...

MALMÖ FF W POLSCE.

Katowice. Jak się dowiadujemy, **najlepszy zespół piłkarski Szwecji Malmö FF, w drodze powrotnej z Czechosłowacji rozegra w Katowicach mecz z reprezentacja Śląska.** Zarząd Śl. OZ PN-u wszedł już w kontakt z kierownictwem drużyny szweckiej.

Malmö FF udaje się z początkiem przyszłego miesiąca do Pragi gdzie w dniach 14—18 listopada rozegra 3 spotkania: że Slavia, Sparta i reprezentacją Pragi. Malmö ma grać również z Slezska Ostrava w Morawskiej Ostrawie. Slavia, która zakontraktowała przyjazd mistrzowskiej jedenastki Szwecji żąda od Morawskiej Ostrawy **za jeden występ Malmö 120 000 koron czeskich (około 50 000 złp.).**

W Malmö gra 8 internacionałów szweckich.

SZWEDZI WYGRALI TRZY SPOTKANIA MIĘDZYPAŃSTWOWE.

Sztokholm. Szweccy piłkarze odnieśli ubiegłej niedzieli 3 sukcesy w spotkaniach międzynarodowych, osiągając stosunek bramek 13:3. **W Sztokholmie Szwecja zwyciężyła Danię 4:1 (1:1)** wobec 35.000 widzów. **W Helsinkach szwedzi pokonali Finlandię 6:1.** W duńskim mieście Odensee Szwecja B zwyciężyła Danię B 3:1.

Powyższe rezultaty potwierdzają opinię o wysokim poziomie jaką osiągnęła po wojnie piłka nożna w Szwecji.

PROF. RUDOLF WACEK NA ŚLĄSKU

Bytom. (zm) Przed kilkoma dniami przybył ze Lwowa zasłużony działacz sportowy prof. Rudolf Wacek i osiadł na stałe w Bytomiu.

Z imieniem prof. Wacka związany jest najsilniejszymi węzłami sport piłkarski we Lwowie, a w szczególności KS Pogoń, która istnienie swoje zawdzięcza niestrudzonej jego pracy w chwilach najbardziej krytycznych dla tego klubu

Obecnie prof. Wacek po objęciu posady nauczycielskiej zajmie się w dalszym ciągu swymi wychowankami z Pogoni lwowskiej — grającymi w klubie Polonia Bytom. **Cały świat sportowy wita serdecznie prof. Wacka na ziemi śląskiej.**

MIĘDZYNARODÓWKA SPORTU ROBOTNICZEGO

Wczoraj udała się do Paryża na Zjazd międzynarodowy Sportu Robotniczego delegacja Polski. Zaproszeni zostali: kpt. Fanny Sołomian, dyr. Marek Arczyński, ob. Noskiewicz, ob. Domosławski i ob. Zajczkowski.

W zjeździe wezmą udział przedstawiciele: Francji, Belgii, Danii, Norwegii, Szwajcarii, Polski i Związku Radzieckiego.

ANGLIA — FRANCJA 5:1.

Londyn, 14.10. (BBC) W dniu dzisiejszym odbył się w Berlinie mecz footballowy między ekipą wojsk brytyjskich a ekipą wojsk francuskich.

Ekipa brytyjska odniosła zwycięstwo w stosunku 5:1. We Wiedniu ekipa wojskowa sowiecka odniosła zwycięstwo nad ekipą wojskową brytyjską w stosunku 6:1.

SEJMIK WIOŚLARSKI W BYDGOSZCZY

Przy udziale 34 delegatów reprezentujących 18 klubów wioślarskich odbyły się w Bydgoszczy obrady sejmiku wioślarskiego. Na zjazd przybyli delegaci klubów wioślarskich z Warszawy, Krakowa, Płocka, Włocławka, Grudziądza, Kruszwicy i. t. d. Po sprawozdaniach poszczególnych delegatów przystąpiono do wyboru władz P. Z. T. W. Wśród powszechnego aplauzu prezesem P. Z. T. W. wybrano zasłużonego działacza wioślarskiego ob. Jerzego Bojańczyka (T. W. Włocławek), wiceprezesami zostali ob. Czajkowski (Bydgoszcz) i ob. Antoni Radwan (Kalisz). Ob. Brzeziński referował sprawę punktacji regat o mistrzostwo Polski, która po ustaleniu przedstawia się następująco: Kolejowy K. W. Bydgoszcz 81 pkt., T. W. Kalisz 69 pkt., B. K. S. 63 pkt. Uchwalono odnieść się do Międzynarodowej Komisji odszkodowań wojennych i zwrot taboru wioślarskiego, który Niemcy wywieźli, względnie zniszczyli.

Stanisław Zimnik długoletni skarbnik Śląskiego OZB. powrócił z Rumunii do Katowic. Zarząd Śląskiego OZB. dokooptował tego popularnego działacza do Zarządu i powierzył mu funkcję skarbnika.

• • •

Józef Zapłatka, popularny sędzia bokserski dokooptowany został przez Zarząd Śląskiego OZB. i pełnić będzie funkcję gospodarczą.

Prezes Śląskiego OZB. Henryk Sadłowski ufundował na międzyokręgowe spotkanie bokserskie Kraków — Śląsk wspaniały puchar srebrny.

Pijcie piwa TYCHY

Dalsze wyniki z niedzieli

Piłka nożna w Łodzi

Z.Z.K. (Łódź) — LECHJA (Tomaszów) 9:1 (3:1)

Łódź (Sp) Na stadionie Ł.K.S.-u odbyło się spotkanie piłkarskie o puhar wicewojewody Szudzińskiego zakończone pogromem gości. Wynikiem tym kolejarze udowodnili iż należy ich zaliczyć do extraklasy piłkarskiej Łodzi, przy czym dzięki dodatniemu stosunkowi bramek drużyna kolejarzy wysunęła się na czoło tabeli.

Lechja na tak wysoką porażkę nie zasłużyła. U gospodarzy wyróżnić należy Kowalskiego na środku pomocy oraz Lewandowskiego. Publiczności mało. Sędziował ob. Szumlak.

LEGIA (Warszawa) — ZJEDNOCZONE (Łódź) 3:2 (3:1)

Łódź. Mecz wykazał większą dyspozycję strzałową stołecznej drużyny, która odniosła zasłużone, choć ciężko wywalczone zwycięstwo.

ŁKS — SKRA 7:1 (2:0)

Łódź (zm) W dniu 13 bm. na stadionie ŁKS odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy RKS Skrą i ŁKS-em. Drużyny wystąpiły w składach:

ŁKS.: Pisarski, Wodnicki, Litmanowicz, Krawczyk, Pegza, Oszecki, Bilarnisz, Topiłko, Włodarczyk, Stolarski.

Skra: Marciniak, Kaczmarek, Jasiński, Bojanowski, Zylewski, Okruszkiewicz, Imielik, Janik, Nowicki, Śliwiński, Ilski.

Drużyna gości tylko do przerwy stawiała opór ŁKS-owi. Po przerwie gospodarze opanowali pole gry i wygrywają wysoko przyczem bramki strzelili: Włodarczyk 6 i Rakowski 1, dla Skry Nowicki, najlepszy w linii ataku.

Z ŁKS-u należy wyróżnić Włodarczyka, Pegzę, Wodnickiego oraz Stolarskiego. Sędzia Okałowicz.

PIŁKARSKIIE ELIMINACJE W KRAKOWIE

Kraków, (tel. wł.)

Eliminacyjne rozgrywki piłkarskie Okręgu Krakowskiego wchodzą w fazę końcową. Rozegrane w niedzielę spotkania nie przyniosły niespodzianek, to też wyniki nie moją zasadniczego wpływu na dotychczasowy układ tabeli rozgrywek.

Oto wyniki:

Cracovia — Podgórze	3:1 2:0)
Borek — Nadwiślan	2:1 (0:0)
Łagiewianka—Mydlniczanka	16:0 (6:0)
Rakowiczanka — Prokocin	1:1 1:1)
Dębnicki — Wisła Zabieszów	2:2 (0:0)
Milicyjny — Skawinka	4:1 (0:1)
Korona — Pocztowy	2:0 (1:0)
Grzegorzecki — Puszcza	6:1 (3:1)
Legia — Tur	6:2 (1:0)
Groble — Wanda	7:0 (1:0)
Wawel — Wolanka	4:1 (2:0)
Czyżyny — Kinowiec	1:1 (1:1)
Krowodrza — Żarnochowice	1:1 (1:0)

KKS RZESZÓW — ARMIA CZERW. 2:2

Rzeszów. Rozegrany w Rzeszowie mecz piłki nożnej pomiędzy KKS Rzeszów a drużyną reprezentacyjną jednostki Armii Czerwonej, zakończył się wynikiem remisowym 2:2, do przerwy 2:1. Jeżeli gra pod względem technicznym stała na niskim poziomie, to podkreślić trzeba, że obie strony pokazały grę fair. W drużynie KKS na wyróżnienie zasługuje środkowy napastnik Borek, w drużynie Armii Czerwonej trójka napadu i bramkarz. Sędziował b. dobrze ob. Majewski.

DRUGA NIEDZIELA PIŁKARSKA MISTRZOSTW ŚLĄSKA

W nadchodzącą niedzielę rozegranych zostanie dalszych 10 spotkań o mistrzostwo klasy A. Śl. OZPN.

Na czoło spotkań w grupie pierwszej wysuwa się niewątpliwie mecz Ruchu z Polonią Bytom. Hajduczanie przegrali niedawno z Polonią, to też spotkanie to przyniesie napewno ciekawą walkę.

Również interesująco zapowiada się mecz pomiędzy Kostuchną a Polonią z Piekar.

W grupie drugiej na plan pierwszy wysuwa się spotkanie pomiędzy pogromcą Pogoni Katowickiej — KS. Błyskawica kop. Emma a Naprzodem z Lipin. Ciekawym będzie niewątpliwie mecz Baildonu z WMKS-em.

Poniżej podajemy kalendarzyk rozgrywek niedzielnych meczy.

Godz. 15

Grupa I.

Ruch — Polonia Bytom
Śląsk — RKS Oświęcim
Kop. Rymer — Naprzód Janów
Ligocianka — Siemianowiczanka
Kostuchna — Polonia Piekary

Grupa II.

Naprzód Lipiny — Kop. Emma
Koszarawa — Pogoń Katowice
AKS — RKS Łagiewniki
Wyzwolenie — ZZK Katowice
Baildon — WMKS. Katowice

Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami.

PO SLAVII PRZYJEŻDŻA SPARTA

Słynna zawodowa drużyna piłkarska Sparta, druga najlepsza w Czechosłowacji przyjeżdża na gościnne występy do Polski. Sparta rozegra dwa mecze w Krakowie. 27 i 28 bm. z Wisłą i Cracovią.

PETEREK POWRÓCIŁ DO KRAJU

Chorzów. Opinia sportowa Wielkich Hajduk została poruszona wieścią o powrocie ze strefy amerykańskiej znanego kierownika napadu mistrzowskiej drużyny piłkarskiej „Ruchu"—Peterka.

Peterek zasili przypuszczalnie szeregi swego macierzystego klubu, i poprowadzi w najbliższym czasie napad Ruchu.

PODOKRĘG PIŁKARSKI POWSTANIE W LIGNICY

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej postanowił zorganizować w Lignicy na Śląsku Dolnym, autonomiczny Podokręg. W tym celu powierzył dalekoidące pełnomocnictwa wojewódzkiemu referentowi sportoweemu w Lignicy ob. Krygierowi.

Zawody kolarskie w Krakowie

Kraków. (tel. wł.)

Na torze kolarskim „Cracovii" odbyły się torowe zawody kolarskie z udziałem kolarzy łódzkich z doskonałym kolarzem Beckiem z klubu tramwajarzy łódzkich na czele. Zawody wykazały wspaniałą formę Becka w wyścigu lotności i wyścigu amerykańskim parami, Beck wygrał finał wyścigu lotności w czasie 12.6, uzyskując w przedbiegu wynik 12.5. Dalsze miejsca zajęli Dąbrowiecki Legia, Leszkiewicz Łódź, i Słonina Kraków.

Wyścigi 20 okrążeń toru z 4 finiszami wygrał Pietraszewski II. Łódź w czasie 15.40.4 przed Motyką Kraków, i Pietraszewskim I. Łódź.

Bieg drużynowy 10 okrążeń toru wygrała drużyna Łodzi w składzie Beck, Pietraszewski I. Leszkiewicz I. i II w czasie 6:54. Podkreślić należy, że w drużynie łódzkiej startował stary kolarz Leszkiewicz wraz z synem. Kraków startował w składzie Dąbrowiecki Motyka Słonina i Szmechowski i uzyskał czas 7.24.

Bieg amerykański parami 20 okrążeń toru wygrała para łódzka Beck, Leszkiewicz I, przed łodzianami Pietraszewskimi I. i II., oraz parą Krakowską Dąbrowiecki, Motyka.

Organizacja zawodów była sprawna.

PODOKRĘG OPOLSKI UTWORZONY

W Zabrzu odbyło się wczoraj konstytucyjne zebranie Podokręgu Opolskiego przy udziale przedstawicieli: Zarządu **Śląskiego O. Z. P. N.Synowca i Antoszewskiego i 18 klubów Śląska Opolskiego.**

Z pośród ważniejszych debat ustalono: Podzielić Podokręg **na trzy grupy:** kluczborską, opolską i bytomską, do której włączone będą ośrodki przemysłowe Zabrze i Gliwice.

Uchwalono przeprowadzić mistrzostwa Podokrędu w dwóch seriach: jesiennej i wiosennej, bez podziału na klasy.

Przeprowadzono losowanie mistrzostw i ustalono rozpocząć rozgrywki 20 października br.

Siedzibą Podokręgu będzie Zabrze.



Jak mały Karlik wyobraża sobie bombardiera ataku.

Komunikaty Slaskiego OZPN-u

KOMUNIKAT Nr. 9/45
z posiedzenia Zarządu z dnia 29. 9. i 4. 10. 1945 r.

AMNESTIA DLA ZAWODNIKÓW

1. Z okazji 25-lecia Śl. OZPN uchwalił Zarząd amnestię dla zawodników, którym darowuje kare nałożoną za przewinienia sportowe do 6 - ciu mies. Niezależnie od powyższego mogą być rozpatrywane indywidualne prośby przez kluby. Jednocześnie zawiadamia się, że projekt o amnestii ogłoszony w prasie lokalnej jest niezgodny z faktycznym stanem rzeczy.

SPRAWA ODZNACZEŃ

2. Z okazji 25-lecia Śl. OZPN uchwalił Zarząd wezwać kluby do podania do oznaczeń zawodników i działaczy, którzy przez 25 lat pracują dla sportu Polskiego. Wnioski oprócz generalii i krótgiego życiorysu kandydata muszą być odpowiednio przez Zarząd klubu umotywowane. Termin nadsyłania wniosków wyznacza się do 30. listopada 1945 r. włącznie.

JEDNODNIÓWKA

3. Z okazji 25-lecia Śl. OZPN wydał Zarząd „Jednodniówkę", która prócz pouczających artykułów sportowych zawiera zarys historii piłkarstwa na Śląsku. W celu rozpowszechnienia tejże wśród miłośników i sympatyków sportu piłkarskiego, przydziela się zarządom klubów do sprzedaży następującą ilość Jednodniówek za obciążeniem konta klubowego: dla klasy „A" przydziela się 30 egz., klasie „B" i „C" po 20 egz. Cena jednego egz. wynosi 50.— zł.

RÓŻNE

4. Podaje się klubom do wiadomości, że z dniem 15. 10. 1945 r. obowiązuje przepis zgłoszeń zawodników na nowych deklaracjach, które można nabyć w sekretariacie okręgu w cenie po 4 zł za sztukę.

5. Podaje się do wiadomości, że odtąd wszelkie zmiany klubów, które nastąpią po 1. 10. 1945 r. wymagają zgody i zatwierdzenia PZPN.

SKŁADKI I OPŁATY

6. W związku z podziałem klubów na poszczególne klasy, Zarząd uchwalił następujące składki dla klubów: klasy „A" 250.—, klasy „B" 100.—, klasy „C" 50.— zł mies., płatne jak dotąd do 15. każdego miesiąca.

7. Na wniosek WSS zatwierdził Zarząd następujące diety dla sędziów: w klasie „A" — 200.— zł, w klasie „B" — 150.— zł, w klasie „C" — 100.— zł, oraz podwyższył taksy sędziowskie we wszystkich klasach do 50.— zł, plus rzeczywiste koszta podróży.

8. Przypominamy zarządom klubów, że wszelkie wpłaty pieniężne za składki, kary, wpisowe i. t. d. na rzecz Śl. OZPN dokonywane przez kluby winny być uskuteczniane tylko i wyłącznie za pośrednictwem **PKO konto czekowe Nr. III — 42 33 dla Śl OZPN,** z dokładnym podaniem celu przekazu pieniężnego.

9. Ponieważ większa część klubów, zalega dotąd ze składkami członkowskimi wzywa się poraz ostatni do niezwłocznego uregulowania składek pod rygorem zawieszenia klubu, a rozgrane przez kluby zawody będą zweryfikowane walkowerem na korzyść przeciwnika.

sekretarz (—) Antoszewski
wiceprezes: (—) Lebik

Jurzak zwycięzcą biegu „Czynu Młodych"

Katowice (B.) Na zakończeniu sezonu lekkoatletycznego odbył się w niedzielę w Katowicach bieg uliczny Redakcji „Czynu Młodych", który pomimo fatalnych warunków atmosferycznych i przenikliwego zimna zgromadził na starcie 20 zawodników z wicemistrzem Polski na 5000 m Jurzakiem na czele z konkurencji seniorów i 14 zawodników z konkurencji juniorów.

W biegu dla juniorów na dystansie około 1800 m zwyciężył Zatoń (RCKS Czeladź) w czasie 6 min. 34,2 sek. przed Gabrysiem (ZWM) Bielsko 6,45 i Burkiertem (Siemianowiczanka) 6,53. Na dalszych mienjscach uplasowali się Gwozdek (Kleofas) Wojtkowski (Siemianowiczanka), Weber (ZHP Katowice). **Z biegu seniorów na trasie wynoszącej około 4000 m zwyciężył** pewnie **Jurzak (KS Leszczyński)** w czasie 16 min., 35 sek). **Drugim był Gmyrek** (AKS. Chorzów) w czasie 17 min, 13,8. **Trzecim Madeja (Oświęcim) 17,17.** Czwartym Nowak (Geyer Łódź). Dalsze miejsca zajęli Więcek (ZWM Jelenia Góra), Osoba (TUR Brzezinka), Jagiełko (WKS Śląsk) i Micor (Pogoń Katowice).

Zarówno zwycięzca biegu dla juniorów jak i dla seniorów przebyli trasę w doskonałej formie pozostawiając daleko za sobą przeciwników.

Po skończonym biegu nastąpiło rozdanie nagród oraz dyplomów zwycięzca biegu dla juniorów otrzymał statuę, zwycięzca dla seniorów statuę oraz puchar przechodni.

Cała impresa wypadła bardzo ciekawie i była pod każdym względem udaną. Organizacja biegu spoczywała w ręku Śl. OZLA z dr. Bałowskim, Koczurem, Słocińskim, Wukomanowiczem na czele.

Młodzi mistrzowie

„WALKA MŁODYCH" w artykule **„Młodzi mistrzowie"** — pisze:

Międzyokręgowe mistrzostwa Polski przyniosły wielką niespodziankę — moment najbardziej pocieszający w odrodzonym polskim sporcie: **wyrównany i wysoki wynik średni.**

Szczególnie pierwszy objaw — wyrównanych wyników — konsekwencji zaciętych walk, zasługuje na szczególne podkreślenie.

Z drugiej strony zwycięstwa dawnych mistrzów: Gierutty, Półtoraka, Weisówny mają również specjalną wymowę — stwierdziły one najdobitniej, że nawet 6 lat potwornej okupacji nie zdławiło one żywotności sportu polskiego.

Lecz nie doskonałe wyniki naszych dawnych mistrzów napawają nas szczególną otuchą i dumą.

Zniszczenie szczęśliwych wysepek wśród miernego poziomu, na którym usadawiali się co roku — już z reguły — stale powtarzający się mistrzostwie i nowe nazwiska młodych do niedawna jeszcze nie ujawnionych: Puziów, Wawrzkiewiczów, Kacerzów, Mittanów, Zachowskich, Dudków i Łapińskich napawają nas dumą i spokojną nadzieją.

BO WSZYSCY CI MŁODZI — W LWIEJ CZĘŚCI CZŁONKOWIE ORGANIZACYJ MŁODZIEŻOWYCH — WYSZLI NA BIEŻNIĘ, W KONSEKWENCJI NOWEGO, ZDROWEGO SYSTEMU SPORTOWEGO, OPARTEGO NA MASOWOŚCI. ICH WYNIKI ZADAJĄ KŁAM KONSERWATYWNYM TWIERDZENIOM, ŻE MASOWOŚĆ W SPORCIE POLSKIM DOBY OBECNEJ, JEST JESZCZE STADIUM PRZEDWCZESNYM I ŻE MASOWY SPORT DAĆ JEST W STANIE TYLKO PRZECIĘTNY W WYNIKACH TYP SPORTOWCA.

Wyniki ustanowione na pierwszej, najważniejszej imprezie lekkoatletycznej — świadczą o odradzaniu się sportu polskiego w nowych formach.

Sport w Przemyślu

Przemyśl. (EK) Czuwaj (Przemyśl) — Czuwaj (Łańcut) 5:0 (4:0). Finał puh. WSS i o wejście do kl. A. Wynik zasłużony, goście jedynie po przerwie usiłowali nawiązać walkę z gospodarzami, znajdującymi się w doskonałej formie. U Przemyślan wyróżniła się środkowa trójka napadu i formacje tylne, z Martinim i Fusskiem na czele. Bramki zdobyli Piątkowski 2, Duchoń, Ochalski i Dutko z wolnego. Gra mimo deszczu i błota żywa, ładna i interesująca. Sędziował ob. Rynikiewicz dobrze.

Polonia—Błyskawica 1:0 (0:0). Finał puh. WSS i o wejście do kl. A. Błyskawica bez Turka i Iwańskiego, ustępowała znacznie Polonii, której atak nie umiał sobie poradzić z murem defenzywy przeciwnika. Gra do 80 minuty stale toczyła się na połowie Błyskawicy, której bramkarz był najlepszym graczem na boisku, mimo, iż z jego winy padła jedyna bramka dla Polonii. W ostatnim kwadransie gry zawodnicy Błyskawicy grają bardzo brutalnie, Łuć (Pol.) z rozbitą nogą opuszcza boisko. Sędzia ob. Jaciów, w ostatnich minutach wykluczył z gry po jednym zawodniku z obu drużyn za faulowanie. Publiczności 2000 osób.

„Ukryta" pływalnia w Zabrzu

Zabrze. Jakby mogło się wydawać naciągnięty tytuł artykułu doskonale nadaje się dla tutejszej pływalni. **O istnieniu tej pięknej, nowoczesnej, sportowej hali; połączonej równocześnie z zakładem kąpielowym, posiadającym wanny 1 i 2 klasy, natryski, parówkę i inne elektryczne urządzenia, oprócz b. małej grupki stałych bywalców i o wiele już większej grupy... handlarzy, mających na placu przed pływalnią swój „Kercelak", mówiąc po warszawsku, i używających czasem hallu budynku, jako ogrzewalni, mało kto wie.**

Dotyczy to przede wszystkim napływowej ludności polskiej, gdyż niemcy przebywający tu od lat, instytucję tę doskonale znają i nadal, choć oczywiście w b. małym rozmiarze, z niej korzystają. **Tych parę jednakże osób, przeważnie 12-, 13-, 14-letnich wyrostków rozmawiających między sobą po niemiecku, (mogą to być też „Polacy", którzy po polsku mówią najwyżej parę słów) na pustej prawie pływalni robi** wrażenie, przywodzące żywcem **na pamięć te czasy, gdy na każdym takim obiekcie można było przeczytać tę znienawidzoną przez każdego tabliczkę z napisem „Nur für Deutsche".**

Pobieżny już rzut oka, przy wejściu na samą imponujących rozmiarów halę, liczącą około 10 m wysokości, przekonuje nas, że tu tkwi, być może, drugi powód tego tak słabego dotychczas zainteresowania: mianowicie temperatura powietrza wynosi zaledwie 20° C, podczas gdy temperatura wody waha się w granicach 17° — 18° C tak, że nieliczni fanatycy sportu pływackiego, wchodząc do basenu mają identyczne uczucie, co podczas kąpieli w Morskim Oku lub innym tatrzańskim potoku.

Zaintrygowany tym, zwracam się z prośbą o wyjaśnienie do kier. ob. Nawrata, który udzielił mi uprzejmie paru wyjaśnień w tych kwestiach: „Pływalnia w Zabrzu była do niedawna jeszcze używana prawie wyłącznie przez wojsko. Dopiero mniejwięcej od połowy czerwca została przejęta przez Zarząd Miejski m. Zabrza i od tego czasu funkcjonuje bez przerwy, za**trudniając 26 osób personelu.** W ciągu lata, tj. w najodpowiedniejszym czasie, nie przeprowadzono niestety koniecznego remontu, tak że teraz, z nastaniem chłodniejszej pory roku te wszystkie braki, m. innymi defekt kotła do centralnego ogrzewania, niektórych natrysków na pływalni, brak kilku szyb itp., dają się dotkliwie we znaki. **W ciągu paru tygodni mają być te wszystkie niedociągnięcia jednak usunięte i pływalnia ma wyglądać jak dawniej.** O reklamie też podobno pomyślano, więc wszystko jest na dobrej drodze do poprawy.

Mamy więc nadzieję, że stan obecny wkrótce się poprawi, gdyż w przeciwnym razie z nastaniem zimna ten tak ważny na „zakurzonym" Śląsku sportowo-sanitarny obiekt musiałby zostać zamknięty dla mas pracujących, które tutaj bardziej niż gdziekolwiek indziej winny korzystać z tej gałęzi sportu. **Niewątpliwie też nowo kreowane władze PZP rozpoczną na tym nowopozyskanym terenie odpowiednią propagandę sportu pływackiego przez organizowanie na tutejszej pływalni częstych zawodów sportowych, wysłanie tutaj kwalifikowanych instruktorów pływackich, zwrócenie się do klubów sportowych z apelem o organizowanie sekcji pływackich przy klubach itd.**

Wielce radosnym objawem jest poważne zainteresowanie się miarodajnych czynników pożałowania godnym na razie stanem ogromnej pływalni w Bytomiu (na skutek niezmordowanych starań m. innymi kier. sekcji pływ. „Polonii", Bytom) i w związku z tym niedalekie już podobno rozpoczęcie remontu tego pięknego dawniej zakładu. Niewątpliwie najwięcej zainteresowani tą sprawą są pływacy (i pływaczki) wspomnianej „Polonii" Bytom, którzy nie zrażając się 13 kilometrową odległością Bytomia od Zabrza, jawią się regularnie trzy razy w tygodniu pod „dowództwem" swego troskliwego kierownika i to bez względu na pogodę i na temperaturę wody, aby naprawdę solidnie trenować; owoce tej pracy z pewnością nie dadzą na siebie długo czekać.

Takie są dzisiaj „ pływania paradoksy: okolice posiadające piękną pływalnię wcale się nią nie interesują, podczas gdy inne, posiadające wielką ilość miłośników sportu pływ. (i w ogóle kąpieli) niezależnie od pory roku, albo w ogóle nie mają żadnej pływalni, albo dla których posiadana okazuje się w żadnym wypadku niewystarczająca, jak np. jest w Krakowie.

mgr. Jan Choma

Redaguje: Komitet redakcyjny. — Adres Redakcji: Katowice, Sobieskiego 11 (pokój 24, 25), tel. 3.4 03, 234 04, 309 71, 309 72. — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Książka" Katowice. R 4496